

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5' --
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00
Numer po jednocy w
Lwowie i na prowincji:
20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawach i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zniżkowe o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 18. — Nr. Konta w P. K. O. 150.668. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Żale mistrzów nad swawolą uczniów.

„Wielki Wschód“ coraz wyraźniej, coraz gwałtowniej się niepokoi. Aprobowany przezeń nie tylko wyłącznie ideowo przewrót majowy, poszedł i idzie sobie w rzeczywistości dosyć różnymi szlakami od tych, które mu na mapie operacyjnej wykreślili mistrzowie kozy generalnej.

„Mistrz“ Gustaw Simon w tak wier nie nastroje wolnomularskie w Polsce odzwierciedlającym tygodniku „Słowo“ czyni przegląd sił i żałośnie stwierdza, że „uczniów“ właściwie już nie ma. „Gdzieś tam grupka zacnych, nauczonych, wykształconych obywateli, złączonych raczej bezna- dzielonym pesymizmem co do zwycię- stwa swych dążeń, aniżeli świadomą wolą skupienia wokoło siebie jakich- kolwiek poważniejszych sił społecz- nych“. „Skąd ten marazm, ten bez- wład i to zniechęcenie? — pyta mistrz. „Wszak obóz liberalizmu umiarkowa- nego, który nie zaginął nigdzie w Europie, i u nas znalazłby zapewne jeszcze w społeczeństwie pokazne podłoże wpływów. Czyżby zatem już zupełna kapitulacja? A jeśli kapituła- cja, to przed kim i na czyją korzyść? Mistrz z przerażeniem patrzy, jak rozpiętnięci „uczniowie“ petają się tędy i owędy, jak bałamuci i w Związku Naprawy Rzplitej i w Partji Pracy i w Wyzwoleniu i w Stronni- ctwie Chłopskim i na lewicy NPR., ale „dlaczego — pyta — nie może dojść, pomimo czynionych w tym względzie prób, do ściślejszego ze- społenia tych nawet zespołów z po- śród nich, które liczą zwolenników w jednej i tej samej sferze wpływów? Jeszcze PPS., jedna jedyna „przed- stawia się zarówno programowo, jak i organizacyjnie najjaśniej i najwyra- źniej“ choć i ona nie jest już „dawną jednolitą bryłą“. Taką rewję mistrz uczyniwszy, gniewnie grozi knąbrnym „uczniom“ majowym: Jesteście nieposłuszni, źle się bawicie. „Nie dziwie się — zapowiada — gdy w momentach decydujących nie znajdzie cie nas u swego boku“. Trudno o wy- raźniejszą przestrożę. — „Wielki Wschód“ „w razie czego“ nie ma już ochoty po tylu gorzkich zawodach znaleźć się wraz ze swymi bardzo różnorakimi wpływami w obozie ma- jowym.

„Uczniowie“ są istotnie ponad wszel- kie wyobrażenia knąbrni. Taki np. „uczeń“ Wojciech Świrczyński, paso- wany dopiero co w Bukareszcie, pla- ta raz poraż bolesnie nad wyraz figle „mistrzom“. „Mistrzowie“ biorą dziś z lekkim każdym numer „Głosu Pra- dy“ do ręki. To uraganie liberali- zmu, to złośliwe drwinkowanie z Genewy i Locarna, to znów kult władzy nieledwie a la Mussolini, to wreszcie — co już zgola młarę wszel- kiej cierpliwości przebrało i co już najbardziej liberalnie ponawigowane przepisy wolnomularskie obraża — „jazda na całego“ na skonfiskowany przez rząd „Głos Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie więźniów politycznych“. Najbardziej esencjonalni mistrzowie, powolni roz-

kazom władz międzynarodowych pod- pisali ów „Głos“ — a na to „uczeń“ Wojciech zwymyślał im po dziadko- wemu zgola od antypaństwówców, prawie że od zdrajców Polski.

Tego to już stanowczo za wiele. I oto drugi „mistrz“, młodoży polity- cznie, obywatel Struga musiał już „sam“ zabrać głos, aby przywołać do porządku wpadającego coraz bardziej w szkocką maniérę „uczniów“ Wojcie- cha, aby mu przypomnieć przysięgę i posłuszeństwo wobec władz w sty- lu niezwykle ostrym, bezwzględny,

na jaki tylko doprowadzeni do sro- giego gniewu wolnomularze wobec apostatów się zdobywają. Ale „uczeń“ Wojciech ugiął się tylko bardzo for- malnie przed „mistrzem“. Stanął wpra- wdzie posłusznie „na odprawie“ u „obywatela“ Struga, uderzył czołem przed starszym o dwadzieścia lat „mistrzem“, w rzeczy samej jednak się nie cofnął.

Więc żalą się przerażeni „mistrzo- wie“ nad swawolą knąbrnych „ucz- niów“.

(G. r.)

Nowela do ustawy o zgromadzeniach uchwalona przez komisję konstytucyjną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (zo). Wśród stronni- ctw sejmowych zarysowuje się możliwość porozumienia w sprawie u- stawy o zgromadzeniach, która w swo- im czasie wywołała ostrą walkę poli- tyczną wskutek czego wycofano pro- jekt ustawy ze Sejmu.

Projekt noweli do ustawy o zgroma-

deniach wniesiony przez ZLN., doty- czący postanowień o zgromadzeniach, a mianowicie o posiedzeniach i obowią- zkach gospodarza na posiedzeniu, ko- misja konstytucyjna uchwaliła. Jedy- nie dla jednego artykułu wybrano spe- cjalną podkomisję.

Z obrad genewskich. Sprawa szkół na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (G.). Donoszą z Genewy: Sprawa szkół na Górnym Śl- asku rozważana jest dzisiaj. Na wniosek sprawozdawcy Urutli delegata Kolum- bij, wyznaczono komisję złożoną z trzech osób do zbadania tej sprawy i opracowania raportu.

Przez to samo projekt niemieckiej o- desłania sprawy do Hagii upadł. Do ko- misji weszli: sprawozdawca Urutia, de- legat włoski Scialoja i delegat holen- derski Doude van Trostyn.

Stanowcze oświadczenie min. Zaleskiego w sprawie sanacji finansów Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (G.). Donoszą z Genewy: Na posiedzeniu komite- tu finansowego Ligi, omawiającego sprawy gdańskie przybył sam minister Zaleski w towarzystwie ministra Strassburge- ra i złożył komitetowi podziękowanie za trudy położone przy pracach nad sanacją finansów gdańskich.

Stwierdził on, że Polska zawarła z Gdańskiem umowę celną, którą wyko- nuje i gotowa jest ją ratyfikować. O- świadczył jednak bardzo stanowczo, że wszelkie propozycje komitetu muszą mieścić się w ramach tej umowy, że

Polska nie może akceptować żadnych zmian ani żadnego kompromisu, nie da- jącego jej rekompensat.

Minister Zaleski wyraził się, iż nie są- dzi, aby cokolwiek stało na przeszo- dzle sanacji finansów gdańskich, ale oświadczył bez osłonek, że nie może się ona dokonać kosztem Polski lub jej prestige'u.

Ta deklaracja mocna w tonie sprawi- ła, że sam komitet oświadczył, iż część jego rezolucji musi być jeszcze rozwa- żona i w nowej redakcji przedłożona dzisiejszej Radzie.

Włochy ratyfikowały układ w sprawie Besarabji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (G.). PaA-iczna donosi z Genewy: Największym wyda- rzeniem dzisiejszego dnia było oświad- czenie delegata włoskiego Scialoja, iż rząd włoski ratyfikował traktat w sprawie Besarabji zawarty 20 paź-

dziernika 1920 roku między rządem ro- muńskim a Francją i Anglią. Włocha- mi i Japonją. W traktacie tym wspo- mniane państwa gwarantują Rumunii posiadanie Besarabji, która została jej przyznana traktatem wersalskim. Tra-

ktat uzależniony był od tego, aby z pośród czterech podpisanych państw ratyfikowały układ najmniej trzy pań- stwa. Anglia i Francja ratyfikowały już traktat dawniej. Rokowania z rzą- dem włoskim ciągnęły się do dnia dzi- siejszego. Obecnie więc po ratyfikacji przez Włochy traktat uzyskał moc obowiązującą.

Z DNIA.

KURS INSTRUKCYJNY LIGI KO- ŚCIOŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (G) Zapowie- dziany w ostatnim orędziu Jego Emi- nencji ks. kardynała Kakowskiego kurs instrukcyjny Ligi Kościoła zgro- madził w wielkiej sali „Teologicum“ w Warszawie liczne szeregi kapła- nów i działaczy społecznych. Prze- mawiał ks. kardynał, który scharak- teryzował przyczyny i tło, na którym rozpoczyna się w Polsce walka o cy- wilizację chrześcijańską. Z wielkim zapałem przystąpić musiny do tej pracy — mówił ks. kardynał — bo „Hannibal ante portas“. Wróg sztur- muje do bram Chrystusowego Króie- stwa na ziemi. Na ziemiach polskich zamartwychwały żywioły antychrze- ścijańskie wypowiedziały walkę na śmierć i życie kościołowi i wszystkim mu co święte i drogie sercu nasze- mu“.

NIETYKALNOŚĆ POSELSKA UTRZY- MANA NA CZAS WYBORÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta).

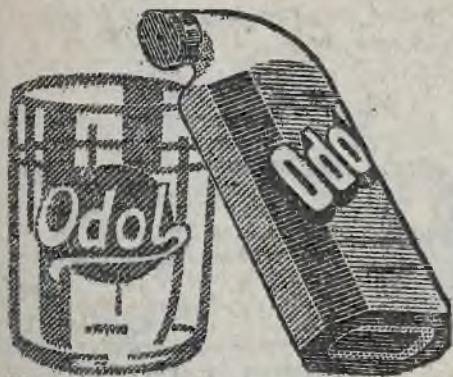
Warszawa, 8 marca. (zo). Wśród stronni- ctw sejmowych rozważany jest projekt wniosku o zmianę konstytucji, aby zasada nietykalności poselskiej u- trzymana była na okres wyborczy. Idzie tu jedynie o tę sprawę, gdyż inne przywileje, jak bilety kolejowe oraz diety nie miałyby w tym okresie zasto- sowania. Wnioski o wydanie posłów za łatwiaćby jak to przewiduje wniosek Sąd Nawyższy.

STAN ROKOWAŃ O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (G) „ABC“ podaje, iż rząd polski w ostatnich ty- godniach odrzucił cały szereg propo- zycji udzielenia Polsce pożyczek za- granicznych. Propozycje te dotyczyły mniejszych sum, a rządowi chodzi o to, aby nie nastąpiło jakieś nieporo- zumienie z powodu tego w rokowa- niach o pożyczkę amerykańską.

Stan rokowań o pożyczkę amery- kańską przedstawia się obecnie nastę- pująco: Ze strony sfery gospodarczych Ameryki proponują Polsce dwie po- pożyczki: jedną stabilizacyjną w wyso- kości 50 milj. dolarów, drugą poży- czkę inwestycyjną w wysokości do- tychczas nieokreślonej, ale prawdopo- dobnie nie mniejszej od 50 milj. Wa- runki pożyczki trzymane są w tajem- nicy. Dziennik podaje, iż jednym z tych warunków jest podwyższenie ka- pitału akcyjnego Banku Polskiego. Na- tomiast zrezygnowały podobno sfery finansowe Ameryki z finansowej kon- troli nad Polską i domagają się jedy- nie wprowadzenia swego reprezentan- ta do zarządu Banku Polskiego.



Odol jest, jak wiadomo, tym płynem do ust, który zupełnie przeciwdziała przyczynom psucia się zębów. Kto Odol stale używa, ten według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej pielęgnuje usta i zęby. 2.60t

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Rankiem mglisto i dość ciepło. W ciągu dnia na zachodzie krótkotrwałe wypogodzenie się. Słabe wiatry w kierunku południowym.

UKŁAD GWARANCYJNY SOWIECKO-ŁOTEWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (G.). „Kurier Warszawski” podaje z Rygi, iż uchodził tu za rzecz pewną fakt podpisania paktu między Łotwą a Sowiecami o neutralności i nieagresji.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO W LUTYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (zo). Ogólny eksport węgla naszego w lutym br. wyniósł zaledwie 881.000 tonn, z czego przez huty przeszło 274.000 tonn (Gdańsk 243.400, Gdynia 30.200 tonn). W styczniu przez porty przeszło 309.000 tonn.

Warszawa, 8 marca. (zo). Ogólnopolska komisja węglowa przedłużyła swoje prace do dnia 1 kwietnia br.

Rząd stoi na stanowisku zatrzymania komisji ze względu na możliwość regulowania eksportu i cen.

Warszawa, 8 marca. (zo). Dzięki prywatnej inicjatywie jednolitej organizacji węglowej istnieje możliwość uzyskania rynku algijskiego dla naszego węgla.

WYŻSZE UPOSAŻENIA DLA PRACOWNIKÓW MONOPOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (zo). Wedle opracowywanych statutów organizacyjnych dla państwowych monopolii urzędnicy w monopolach będą otrzymywali o 50 proc. wyższe płace od urzędników równorzędnych kategorii. Odpowiednio również uregulowane będą prawa emerytalne. Sprawa ta jednak nie prędko wejdzie w życie, gdyż będzie ona połączona z opracowaniem statutu dla salin państwowych.

„REDAKTOR” Z PRZEMYSŁU PRZED SĄDEM PRZYSIĘGLYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 8 marca. (T.). Dziś przed ławą przysięgłych w Przemyślu stanął Gustaw Baszak, „redaktor” „Wiadomości Matrymonialnych” i „Informacji”, o którym „Słowo Polskie” donosiło wczoraj. Baszak, który już nieraz zresztą miał do czynienia z sądem, oskarżony został, ponieważ drukiem obwinął intendancję wojskową w Przemyślu o zbrodnie nadużycia władzy dokonane celem wyrządzenia szkody skarbowej oraz o zbrodnie przyjmowania podarunków. Wedle aktu oskarżenia w „Informacjach” redagowanych przez Baszaka, ukazał się dnia 20 lipca 1926 r. artykuł wstępny p. t.: „Słów kilka o gospodarce wojskowej w Przemyślu”. W artykule tym poruszona została sprawa dostawy paszy dla garnizonu przemyskiego przez dostawcę Dyma. Dym robił rzekomo na tej dostawie interesy, a intendanciura płaćla mu 100 procent więcej, niż przewidywały przepisy.

Z powodu „tytułu” w „Informacjach” wszczęto dochodzenia przeciw oficerom intendancji pułk. Franciszko wi Guzikowi, kpt. Mich. Heynie i Władysławowi Brzozowskiemu. Po pewnym jednak czasie dochodzenia wstrzymano, gdyż okazało się, że treść artykułu została wyssana z palca. Z kolei jednak prokurator obwinął Baszaka o oszczerstwo, wskutek czego Baszak stanął przed ławą przysięgłych.

Nie stracił on wcale tupetu i zaofiarował dowód prawdy, wobec czego rozprawę odroczone.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Japonii.

Londyn, 8 marca. (AW.). Według doniesień Rentera z Tokio wczoraj o 4:30 rano koło Osaka dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Ognisko tego wstrząsu znajdowało się w odległości 120 klm. na północ od Osaka. Na Morzu Japońskim trzęsienie było tak silne, że sejsmografy obserwatorium w Osaka rozbiły się. W Amarube zawałił się most kolejowy. Między Osaka i Kobe stanęło w płomieniach kilka gazowni, a ogień przerzucił się na domy mieszkalne. Połączenia telegraficzne i kolejowe między Osaka i Kobe przerwane. Rozmiary szkód ogromne. Natomiast straty w ludziach stosunkowo nieznaczne.

Według doniesień z Tokio skutkiem trzęsienia ziemi kilka mniejszych miast

w okolicy Osaki i Kobe zostało zrujnowanych z ziemi.

Tokio, 8 marca. (PAT.). „United Press.” Na terenie nawiedzonym trzęsieniem ziemi stwierdzono dotychczas przeszło 1000 zabitych. Trzęsienie odczuło słabo w Tokio i Yokohamie, natomiast kilka miast i wsi w odcinku Kiyadzu zostało zniszczonych. Wojsko pospieszyło na torpedowcach na pomoc. Donoszą, że baza portowa Matsuru i miasto Natsucha stoja w płomieniach. Według wiadomości nadeszłych do Tokio, miasto Kokoro znajduje się również w płomieniach. Władze poleciły zbombardować część miasta, aby zapobiec szerzeniu się płomieni.

Liczba ofiar dochodzi do 5.000 osób.

Tokio, 8 marca. (PAT.). W związku z przerwaniem komunikacji telegraficznej i telefonicznej, depesze zawierające szczegóły ostatniego trzęsienia ziemi nadchodzą bardzo nieregularnie. Według przypuszczeń, liczba ofiar może dochodzić do 5000. Na zasadzie sprawozdania jednego z lotników, który przeleciał nad prowincją Tango (?), liczba ofiar w tej prowincji dochodzi do tysiąca.

Tokio, 8 marca. (PAT.). Według doniesień z Osaka, w czasie ostatniego trzęsienia ziemi zginęło tam 22 osoby, 13 domów uległo całkowitemu zniszczeniu a 32 częściowo. W Sakai koło Osaki 18 osób miało ponieść śmierć. Minojama, miejscowość położona w

odległości 55 mil na północ od Osaki, była jednym z tych miast, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Wczorajsze trzęsienie ziemi w Osaka dorównywało zdaje się co do gwałtowności trzęsieniu, jakie miało miejsce w maju 1925 r. Wiele małych miasteczek zostało częściowo lub całkowicie zniszczonych, przyczem zginęli setki ludzi.

Londyn, 8 marca. (PAT.). „Westminster Gazette” donosi z Tokio, że podczas pożaru, który wybuchł w Osaka wskutek trzęsienia ziemi, 13 osób znalazło śmierć w płomieniach, zaś 110 odniosło rany. W Sakai zawałiła się przedziałnia. Pod gruzami znalazło śmierć 10 osób, a 25 zostało rannych.

Zwyczaj akcji Banku Polskiego.

WYKUPUJĄ JE ZAGRANICZNI FINANSIŚCI?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (B). W ostatnim czasie zwykowały znacznie kursy akcji, zwłaszcza zaś bankowych, wśród których dużym popytem cieszą się akcje Banku Polskiego. Mimo wypłaconej dywidendy notowano je dziś blisko 20 procent wyżej normalnej wartości (118 zł.).

Wtajemniczeni twierdzą, że powodem zwyżki kursów akcji Banku Polskiego jest masowe ich wykupno przez zagranicznych kapitalistów. Min. skarbu, które dotychczas nie godziło się na wywóz akcji Banku Polskiego za

granicę, obecnie udziela rzekomo takich zezwoleń bez trudności ułatwiając tem samem wpływy obcych kapitałów w naszej instytucji emisyjnej.

Wiadomość ta wydaje się jednak nie prawdopodobna, gdyż Rząd przedewszystkiem dbać musi o to, by akcje Banku Polskiego znajdowały się w odpowiednich rękach. Dopuszczanie zagranicznych kapitałów do Banku Polskiego jest sprawą zbyt ważną, by można ją pobłażliwie traktować.

Oczekujemy zdementowania tych wiadomości przez min. skarbu.

P. Kiernik o zmianie ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. (zo) P. Kiernik ze stronnictwa PSL. Piast, do którego zwrócił się Wasz korespondent z prośbą o opinię co do zmian ordynacji wyborczej i losów obecnego Sejmu, mówi:

Gruntowna zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu, która dawałaby prawdopodobną gwarancję uzdrowienia parlamentaryzmu i podniesienia powagi Sejmu, wymagałaby zmiany nie tylko samej ustawy o ordynacji, ale także i niektórych postanowień Konstytucji.

Konstytucja zawiera bowiem, jak wiadomo, pewne zasady, w granicach których poruszać się musi ustawodawstwo przy uchwalaniu samej ustawy

o ordynacji wyborczej. Wskażę tu tylko na gwarantowane Konstytucją pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, wiek wymagany do czynnego i biernego prawa wyborczego, bez zmian których o gruntownej rewizji ordynacji wyborczej nie może być mowy. Szczególnie wchodzi w grę proporcjonalność systemu wyborczego, bez poruszenia której nie można przeprowadzić np. zasady jednomandatowych okręgów w rdzeniu polskich dzielnicach państwa, co z wielu względów byłoby pożądane, jeżeli wola większości na podstawach wszelkiej demokracji miałyby znaleźć dostateczny wyraz.

Zmiana zaś wszelkiej Konstytucji

przy obecnym składzie Sejmu możliwa jest jednak tylko przy porozumieniu nie tylko stronnictw prawicy i środka, ale i części lewicy ze względu na wymaganą przez Konstytucję kwalifikowaną większość. Skoro zaś stronnictwa lewicy polskiej odrzucają wszelkie porozumienie w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, przewożnie można się lądzić, aby przy obecnym składzie Sejmu zmiany Konstytucji w tym kierunku były możliwe.

Pozostaje zatem ciśniejszy teren zmiany samej ustawy o ordynacji wyborczej bez zmiany Konstytucji, co wymaga tylko zwykłej większości głosów. Ale nawet i te zmiany, gdyby się je w całości chciało przeprowadzić, byłyby niezwykle utrudnione wobec zapowiedzianej przez lewicę bezwzględnej walki.

Uzdrowienie stosunków pod tym względem jest niezmiernie utrudnione, jeżeli nie uniemożliwione biernem czy niewyraźnem stanowiskiem rządu, który mógłby mieć wpływ właśnie na stronnictwa przeciwne wszelkiej zmianie ordynacji wyborczej. Z pewnych wynurzeń, a nawet oświadczeń p. Bartla jeszcze jako premiera i głosów niektórych organów prasy uchodzących za zbliżone do rządu, zdawałoby się wynikać, że w rządzie obecnym są intencje do zmiany ordynacji wyborczej. Niestety rząd, czy to nie chce się angażować ze względu na stronnictwa lewicy, które żyrowały się jako jego podpory, czy z innych względów, stoi na uboczu.

W tych warunkach wydaje nam się technicznie jako najbardziej realne przeprowadzenie zmian w drodze pełnomocnictw dla rządu. Pełnomocnictwa takie musiałby w każdym razie możliwie dokładnie zakreślać zasady i granice, w których uregulowanie tej sprawy przez rząd miałoby nastąpić.

Merytorycznie zatem projekt ustawy ograniczyć się musi do tych zmian, które nie naruszają Konstytucji, jednak byłyby pewną poprawą z jednej, a zabezpieczeniem interesów Państwa, oraz mniejszości polskich na Kresach z drugiej strony. Te były motywy, dla których PSL, Piast równocześnie z wnioskiem o zmianę Konstytucji zgłosił wniosek przewidujący pełnomocnictwa dla rządu, a rzeczą komisji konstytucyjnej, względnie stronnictw uznających potrzebę zmiany jest uzgodnienie tych zasad, które w pełnomocnictwach dla rządu winny być zastrzeżone. W każdym razie wolimy dać ściśle określone pełnomocnictwa, aniżeli stawiać rząd przed zakusami narzucania ordynacji wyborczej w drodze pozakonstytucyjnej.

— A co p. poseł sądzi o terminie rozwiązania obecnego Sejmu?

— Zapadła w ostatnich dniach jednogłośnie uchwała komisji konstytucyjnej w sprawie zmiany konstytucji w kierunku przywrócenia Sejmowi prawa rozwiązania się własną uchwałą wskazuje na to, że wszystkie stronnictwa odczuwają potrzebę uniezależnienia losów parlamentu i parlamentaryzmu wyłącznie tylko od stanowiska rządu co do dalszego istnienia tego Sejmu. Uchwały tej, która ma niewątpliwie gwarancję przejścia w Sejmie i w Senacie nie należy rozumieć inaczej jak tylko że Sejm w stosunku do rządu do parlamentu nie dopuści do przejścia granic, któreby miały być dalszem poniżaniem autorytetu Sejmu i parlamentaryzmu.

Skoro zaś przed Sejmem, poza załatwieniem budżetu stoja tylko dwa najważniejsze zagadnienia, tj. zmiana ordynacji wyborczej oraz uchwalenie ustaw samorządowych, przeto niewątpliwie mi się wydaje, że od losu tych ustaw na pełnym Sejmie zależeć będzie zakończenie żywota obecnego Sejmu, nawet bez względu na przewidziany Konstytucją normalny okres kadencji, który kończy się w grudniu 1927 r.

SENAT.

Ministerstwo komunikacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (zo). Senat rozpoczął obrady od omawiania budżetu min. komunikacji. Referował sen. Siedlecki (PPS.). Stwierdził on, że koleje funkcjonują coraz lepiej i dają dochód. Domagał się poprawy wyposażenia pracowników kolejowych oraz naprawienia krzywdy, wyrządzonej długoletnim pracownikom nieetatowym, których zwolniono bez odszkodowania. Ponadto przytaczał szczegóły facho- we dotyczące taboru, opału na kole- jach itp.

Pierwszy w dyskusji przemawiał sen. Hempel (ZLN.), który również głó- wny nacisk położył na niedostateczne wynagradzanie pracowników na kole- jach. Nieodzwonnie jest natychmiasto- we wprowadzenie pragmatyki, usta- wy emerytalnej i ustalenie jednako- wy warunków wyposażenia we wszy- stkich dyrekcjach.

Mówca domagał się rewizji umowy ze Stoczną Gdańską, zwrócił uwagę na lekkomyślność umowy z firmą „Wa- gon” oraz na to, że ministerstwo bez upoważnienia parlamentu, zakupiło w Stoczni Gdańskiej 2 okręty, dalej na konieczność unormowania taryf oraz żądał ustalenia stosunków mię- dzy ministerstwem a dyrekcją kolejo- wą i powołania komisji do opracowa- nia organizacji kolei, wreszcie przepro- wadzenia planowej komercjalizacji ko- lejnictwa. Ponadto poruszył sprawę przekupstwa na kolejach.

Po przemówieniu sen. Adelmiana (Ch. D.) oraz po końcowym przemó- wieniu sprawozdawcy sen. Siedleckie- go, dyskusję nad budżetem minister- stwa komunikacji ukończono i przy- stąpiono do obrad nad budżetem gene- ralnej dyrekcji służby zdrowia.

Generalna Dyrekcja Zdrowia.

Budżet tego działu referował sen. Godlewski (Ch. N.), ubolewając nad stałym niedocenianiem znaczenia sani- tariatu. Mówca ten zarzucił, że nawet w ostatnich czasach, gdy na czele MS. wewn. stoi lekarz, wychowanek uni- wersytetu Jagiellońskiego, zniesiono nazwę głównej dyrekcji służby zdro- wia, tworząc tylko w ministerstwie spraw wewn. departament sanitarny.

W dalszej dyskusji między innymi zabrał głos generalny dyrektor służby zdrowia Wrocławski, który stwier- dza między innymi, że dla przeprowa- dzenia tych wszystkich postulatów trzeba dość długiego czasu. Jeżeli cho- dzi o legislatywę, to stoi na przeszkó- dzie z jednej strony brak ustawy sa- morządowej, z drugiej zaś nieustale- nie, kto ponosi ciężary wynikające z danych ustaw. Ministerstwo opracowa- ło już szereg ustaw, ale ze względów finansowych nie zostały jeszcze one wydane w formie rozporządzeń Prezy- denta. Akcja w dziedzinie sanitarnej czyni u nas znaczne postępy.

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Godlewskiego, który wyraził za- sadniczą zgodę na podniesienie pozycji na walce z gruźlicą, przemawiał mini- ster spraw wewnętrznych dr. Skład- kowski, który powiedział między in- nymi, co następuje:

Mój były profesor sen. Godlewski zaczął mnie jako lekarza. To, że je- stem ministrem spraw wewnętrznych, nie zabija we mnie tendencji do pod- trzymania człowieka jako jednostki indywidualnej. Jako minister miałem dwie drogi: zaniedbać administrację i zająć się specjalnie sanitariatem, za- pominając o bezpieczeństwie państwa, lub drogę, na którą wszedłem aby wyzyskać wiadomości jakie mam jako lekarz i wpaść urzędem potrzeby sa- nitarne, poczucie zdrowotności i posza- nowanie zdrowia ludzkiego. Pierwszą rzeczą jest uświadomić władze admi- nistracyjne o konieczności dania mie- szkańcom zdrowych pomieszczeń w zdrowych ośrodkach. To od początku podkreślam i wprowadzam w życie.

KINO „LW” Dziś środa 9/III. po raz ostatni KINO „LW”

„Pani dzisiaj bez koszulki”

komedja w 12 aktach z uroczą genialną Colleen Moore.

Każdy urząd musi stać się wzorem czystości dla obywatela, który go od- wiedził. Walkę rozpocznę od hoteli, domów zajezdnych i pensjonatów. Są to siedliska plaskiew i brudu. Na kory- tarzu leży aksamitny chodnik, a niema najmniejszych ubikacji. Tę reformę przeprowadzę w sezonie. Zamknę nieodpowiednie hotele i dam dwa mie-

siące na uporządkowanie. Jeżeli to nie pomoże, zamknę po raz drugi. Po pa- ru miesiącach poprawa będzie widocz- na i higiena się podniesie. Senator Godlewski może być spokojny, że ja- ko lekarz i jako jego uczeń nie zapo- mnę niczego i wiadomości moje wpro- wadzę w życie.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, który referował sen. Krzyżanowski.

Sen. Kasznica (Ch. N.) zauważył, że z wielką troską patrzy na to, co się dzieje w tem ministerstwie. Admini- stracja to jest fach, do którego trzeba się przygotować drogą uczenia się, a

następnie trzeba praktyki i doświad- czenia. Tymczasem widzimy obecnie rugi we wszystkich trzech instancjach. To, co powinno być na pierwszym planie, kwalifikacja zawodowa, nie od- grywa żadnej roli. Mówca domaga się od obecnego ministra większego posza- nowania nauki.

Wnioski o powiększenie budżetu MSZ.

Budżet ministerstwa spraw zagrani- cznych referował sen. Buzek (Piast). Podkreślił on, że w ostatnim roku za- dania tego ministerstwa stały się zna- cznie trudniejsze, wskutek zaszłych na terenie zagranicznym niekorzyst- nych dla nas faktów, jak wstąpienia Niemiec do Rady Ligi, pakt lokarni- ski i inne. Dowodzą one, że Niemcy uznali za stosowne rozpocząć nara- zie akcję dyplomatyczną o rewizję wschodnich granic. Wobec tego przed

ministerstwem naszym stoja poważne zadania i komisja senacka uznała, że nie czas osłabiać nasz aparat admini- stracyjny i powzięła uchwałę, by po- większyć kredyty na resorty zagra- niczne. Komisja proponuje również wstawienie do budżetu kwoty 270.000 zł. na koszt udziału Polski w mię- dzynarodowej komisji gospodarczej.

Po przemówieniu sen. Buzka obra- dy odroczone do środy rano.

==@==

Strajk w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (z). Wedle o- statnich wiadomości nadesztych z mia- sta Łodzi strajk robotników przemysłu włókienniczego, który proklamowany został w poniedziałek wieczorem, ob- jął we wtorek rano tylko część fab- ryk.

Około godz. 12 przedpołudniem w wielkim przemyśle włókienniczym strajk objął około 70 procent robotni- ków. Z większych fabryk zatrudniają- cych ponad 1000 robotników całkowi- cie stanęły fabryki: Gamera, Mayera, Leonarda, Stolarowa, Bennicha, Ailar- ta, Barcińskiego, Markusa Kohna, Ei- tingtonów i Ossera. Zakłady Scheiblera i Grohmiana pracują niespełna w poło- wie, zakłady Poznańskiego pracują do tychczas w pełni. Widzewska manufa- ktura również pracuje normalnie. Na prowincji w Pabjanicach wielki prze- myśl pracuje normalnie, średni i mały częściowo to znaczy w Konstancinie i Zgierzu. Tomaszów pracuje normal-

nie, w Czortkowie, Duńskiej Woli, Pio- trkowie i Betchatowie praca została całkownie wstrzymana. Dotychczas spokój nie został nigdzie zakłócony.

W godzinach południowych posłowie — kierujący strajkiem, a mianowicie Szczerkowski (PPS) i Waszkiewicz, poseł, który wystąpił z NPR rozpocze- li objazd poszczególnych fabryk i zwo- ływali tam wiece, po których robotni- cy natychmiast opuszczali pracę.

O godz. 3-ciej popołudniu strajk objął już wszystkie wielkie i średnie fabryki przemysłu włókienniczego w Łodzi i w okręgu przemysłowym wraz z Tomaszowem.

Strajkują majstrowie fabryczni, któ- rzy wspólnie z robotnikami wyłonili komitet strajkowy. Jedna z fabryk zaproponowała robotnikom 10 proc. podwyżkę, jednakże komitet uznał, że nie należy zawierać oddzielnych u- mów i wobec tego propozycję tę od- rzuciono.

Strajk ma charakter wyłącznie ekonomiczny.

Wedle zasiągniętych przez nas in- formacji, strajk włókienniczy, specjal- nie o ile chodzi o Łódź, ma charakter wyłącznie ekonomiczny i wywołany został bardzo niskimi zarobkami, któ- rych przez czas dłuższy wskutek kryzysu nie podwyższano.

Oczywiście, że przy tej sposobno- ści pragną upiec pieczeń partyjno-po- lityczną rozmaici działacze PPS. i p. Waszkiewicz. Krzątają się też bardzo pilnie, tembardziej, że są wszelkie dane, że strajk będzie owocny.

Przemysłowcy proponowali pod-

wyżkę bardzo niską, bo zaledwie 6 proc., jednakże wiadomą jest rzeczą, że gotowi są pójść znacznie wyżej, bo do 12 proc. i prawdopodobnie wkró- tce ustąpią ze swego stanowiska nie- ustepliwego, gdyż mają obfite zamówie- nia. W Łodzi liczą się z możliwo- ścią zakończenia strajku do tygodnia. Z drugiej strony robotnicy, którzy od dłuższego czasu pracowali już przez pełne 6 dni w tygodniu, mają nieco środków na przetrzymanie krótkiego strajku.

==@==

Z Rady miejskiej.

Lwów, 9 marca.

Na wstępie wczorajszego posiedze- nia Rady miejskiej r. Bogdanowicz po- stawiał wniosek nagły w sprawie prze- imianowania ulicy Pańskiej na ulicę Józefa Piłsudskiego. Dr. Próchnieki złożył imieniem swego klubu oświad-

czenie, że klub mówcy z powodu wy- padków majowych i tego wszystkiego co po maju nastąpiło, głosować bę- dzie przeciw nagłości wniosku i prze- ciw samemu wnioskowi. W głosowa-

niu wniosek p. Bogdanowicza uzy- skał większość.

Z kolei r. Höflinger w półtoragodzin- nym, starannie opracowanym refera- cie przedstawił preliminarz budżetu gminy na rok 1927/28. (Streszczenie połowy referatu podajemy w dzisiej- szym numerze na stronie 6).

W dyskusji nad referatem zabierał głos prof. Hauswald i dr. Pisek.

R. Hauswald dotknął pewnych spraw natury technicznej. Poruszył ujemne strony braku nowej ustawy budowlanej, oraz nieustalenia planu regulacji. W miarę wykańczania pla- nów poszczególnych dzielnic należało by — zdaniem mówcy — kolejno je przedkładać Radzie do zatwierdzenia, by ludzie wiedzieli, czego się trzymać. Rezultaty gospodarki zakładów miej- skich, np. elektrowni, uważa prof. Hauswald za bardzo pocieszające. Mi- mo wzrostu drożyzny robiono w nich liczne inowacje w myśl zasad Forda, by zakład był coraz pożyteczniejszy. Elektrownia winna zastanowić się nad poczynieniem kroków celem wyzyska- nia sił wodnych, choć i przy dzisiej- szych metodach prąd we Lwowie nie jest tak drogi, jak np. gaz, gdyż kos- tuje to samo co przed wojną, zia- wisko niecodzienne w Polsce.

Mówca zaleca budowanie tanich mieszkań, jedno i dwupokojowych, nadto wybudowania kilku wielkich gmachów dla średniej sfery.

Dr. Pisek uważa 11 procent budżetu na zdrowie publiczne za sumę zbyt niską. Stwierdza niską śmiertelność we Lwowie, w czym widzi w znacz- nej mierze rezultat pracy organów miejskich. Propagandę poszanowania ogrodów miejskich wśród młodzieży uważa za rzecz bardzo aktualną, gdyż niema miasta, gdzieby tak wandalicz- nie traktowano publiczną własność jak u nas. Wobec katastrofalnych skutków fizycznych i moralnych, ja- kie sprowadza dla społeczeństwa ko- jarzenie się małżeństw osób chorych, dr. Pisek postawił rezolucję, wzywają- cą magistrat do wypracowania proje- ktu założenia miejskiej poradni lekar- skiej dla osób, zamierzających wstąpić w związku małżeńskie.

Jest charakterystyczne, że wniosek o tak poważnem znaczeniu społecz- nem był przyjęty przez niektórych radnych socjalistycznych, a zwłaszcza dyrektora Kasy chorych, ironicznymi uśmiechami.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej na- stąpi jutro, tj. we czwartek.

KONWENCJA KONSULARNA POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA.

Warszawa, 8 marca. (PAT.). Zosta- ła podpisana konwencja konsularna polsko-jugosłowiańska. Ze strony pol- skiej podpisali ją poseł Okęcki i konsul Poznański, ze strony jugosłowiańskiej minister spraw zagranicznych Nimko Paricz.

POSELSTWO CZESKIE W RYDZE.

Ryga, 8 marca. (PAT.). Rząd cze- chosłowacki postanowił utworzyć w Rydze poselstwo.

MASARYK W GENEWIE.

Genewa, 8 marca. (PAT.). Prezy- dent republiki czechosłowackiej Ma- saryk ma przybyć incognito we czwar- tek. Weźmie on prywatnie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

DO ŚNIADAŃ!

WYBORNE WINA w literatkach po cenie reklamowej podaje się tylko u

TELICZKOWEJ
ul. Akademicka Nr. 6.

Przegąd prasy.

„Gazeta Warszawska Poranna“ uwa-
ża, że nie należy się dziwić wobec pro-
cesu anarchizowania się życia w całej
Europie, że i w Polsce jesteśmy świad-
kami fantastycznych

niepoczytalnych, obłąkańczych liar-
ców myśli i tych, którzy mają pre-
tensję do myślenia za rząd, w jego
jakby zastępstwie, których rozzu-
chwała brak programu i góry.

Powstają sytuacje wręcz grotesko-
we. Jakiś pocziwy urzędnik wydaje
zarządzenie o konfiskacie ulotki ma-
sońskiej „Ligi obrony praw człowie-
ka“, która stanęła w obronie prze-
śladowanych komunistów i pośpie-
szyła z pomocą oszczerczej agitacji
zagranicznych organizacji mason-
skich. Biedaczysko nie zorientował
się, że pod ulotką widnieją podpisy i
b. członków klubu pracy i senatorów
socjalistycznych i wielkiego mistrza
jednej z łódz masonskich w Polsce.
Wobec tego rządowy organ (nie wy-
parto się go dotąd) „Epoka“ wystę-
puje przeciw konfiskacie, mniej zaś
rządowy „Głos Prawdy“ — w obpo-
nie konfiskaty. Nie dość tego. Rządo-
wa „Epoka“ dotknięta obrazą maso-
nerji, powoduje konfiskatę organu
ministra sprawiedliwości i monarcli-
stów wileńskich. Poczekajmy, a ry-
chło „Słowo wileńskie“ spowoduje
konfiskatę rządowej „Epoki“.

Ale to strona formalna. W gruncie
rzeczy wszystkie pisma, blisko rządu
stojące, wystąpieniami swymi już to
przeciw Kościołowi, już to za odbu-
dowaniem Ukrainy od Samu po Kau-
kaz, już to za okupacją Litwy i przy-
łączeniem jej do monarchji polskiej,
świadczą, że anarchja myśli w gru-
pach rządowych, które reprezentują,
dochodzi już do stopnia wielce nie-
bezpiecznego, zarówno dla rządu, jak
dla społeczeństwa.

„Głos Prawdy“ nie schował do kie-
szeni odprawy, jaką mu dał na łamach
„Robotnika“ sam wielki mistrz Andrzej
Strug i oświadcza:

Obywatelu Strug! Raczyliście we-
zwać mnie na „odprawę“. Przyby-
wam. Wedle starego obyczaju odpra-
wa odbywa się u nas na sposób woj-
skowy. A więc stać przed Wami na
baczność — nie tylko dlatego, że,
jak stwierdziłście, jesteście odamnie
o 20 lat starsi. Lecz i że szanuję hier-
archję, zarówno w dziedzinie pracy
społecznej, jak i w dziedzinie ducha.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
NAJMODNIEJSZE

SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY DAM-
SKIE, PŁASZCZE I T. P.

LUDWIK RALSKI

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

naprzeciw Katedry.

Towary doborowe. **Ceny fabryczne.**

Swoją „odprawę“ zechcieliście mi
zakomunikować nie bezpośrednio, a
przez „Robotnika“. Mówicie do mnie
jako „towarzysz“ do radykała. To
jest nowe w stosunkach między na-
mi, ale nowalia ta nie zmienia na-
szego wspólnego języka. Mówiąc
wszakże publicznie, pozwalacie mi
tem samym publicznie odpowiedzieć.
Czynię to zatem, nie dla efektu pole-
micznego, jeno, iż szczerzy dla Was
szacunek zmusza mnie z najgłębszą
powagą traktować rozigrane słowa
„odprawy“.

Niechaj mi przedewszystkiem wol-
no będzie stwierdzić, że niczego z
moich dwu artykułów, napisanych z
powodu znanej odezwy, — nie co-
fani, cofnąć nie mogę.

* * *

„Kurier Zachodni“ na marginesie po-
lemiki o konfiskatę odezwy Ligi Obro-
ny Praw Człowieka czyni następują-
ce uwagi:

Dotychczas panowało przekonanie,
że największym niebezpieczeństwem
dla naszego wewnętrznego życia pań-
stwowego jest w swej skrytyzowa-
nej formie komunizm, popularniej
zwany bolszewizmem. Przekonanie
błędne i skutkiem tego stosuje się
nie właściwe środki zaradcze. Bolsze-
wizm, to już pewien skutek, zawzię-
try objaw chorobotwórczego bak-
cyla, złośliwych miazmatów umięję-
tnie ukrywających się przed okiem
lekarza. I tylko dzięki przypadkowi
bakcył ten, z którego rozwija się zna-
komicie czerwony rak komunistycz-
ny, ujawnił się w ostatnich dniach.
Bakcył tym są nasi liberaliści z o-
bozu masonskiego, złączeni z czer-
woną międzynarodówką socjalisty-
czną (PPS.), pozostająca w ścisłej za-
leżności od masonerji.

Wydał odezwę w imieniu Ligi o-
brony praw człowieka i obywatela
z potępieniem więziennictwa i sado-
wnictwa polskiego... Róć się w tej o-
dezwy od młokobów, które ilano-
wane w organizmie państwowym mu-
szą spowodować schorzenie. A co
gorsza, że odezwa ta podana jest w
formie tak wzmożonej, tak ujmującej,
że odurzy niejednego i niejedną ty-

kie tę dawkę skoncentrowanych mia-
zmatów ani się zachłystawszy, aby
powiększyć grono wędrujących za-
razków bolszewickich.

A następnie:

Nie komuniści z metodami dema-
gicznymi, brutalnymi są w tej chwili
li źródłem rozszerzającej się akcji
wywrotowej. Ale osłabienie energii
narodowej, podkopanie wiary, o-
toczenie pewnych zjawisk społecz-
nych aureolą świętości, mimo, że są
skutkiem tylko zwierzęcych instyn-
któw, nastawienia umysłowości pol-
skiej w kierunku wybułałego libera-
lizmu, programy pseudo postępowe,
zwalczanie nacjonalizmu — to są głó-
wne przyczyny zjawiska, któremu
na imię: akcja wywrotowa komuni-
styczna.

W związku z podniesioną kwestją
w zniesieniu aresztowań komunistów
padło hasło: zalegalizować organiza-
cję komunistyczną. Pozwolić im
wyjść na światło dzienne z kata-
kumb konspiracji; niech pokażą swo-
je oblicze, a nimb tajemniczości opa-
dnie i staną się... zwykłymi śmiertel-
nikami, pozbawionymi cech bohater-
stwa. Może to i racja, ale czy pozwo-
lić? Wszak pozostanie druga konspi-
racja, istotne źródło zarazy tem nie-
bezpieczniejsze, że czyniące się przy-
jacielem ludzkości. Masoneria. Czy i
ona się zdekonspiruje? Nie! A zatem
wskazana jest jedynie mocna, zdecy-
dowana polityka. Jeżeli jej Rząd nie
poprowadzi — musi ją wykonać zor-
ganizowany naród.

* * *

„Kurier Poznański“ powraca raz je-
szcze do sprawy Wojewódzkiego i ubo-
lewa,

że sąd marszałkowski (posłowie Da-
szyński, Poniatowski i Chaciński) u-
mył całkowicie ręce w głównej spra-
wie i uznał się w przeciwstawieniu
do zwykłych sądów karnych — za
niekompetentny do zbadania zarzu-
tu, czy poseł Wojewódzki służył mo-
skiej Czereszycy. Sąd mar-
szałkowski poszedł pod tym wzglę-
dem śladem prasy, zbliżonej do rzą-
du, która dziwnym sposobem to głó-
wne dla obywatela polskiego pytanie
zlekceważyła, kładąc wyłączny pra-

wie nacisk na stosunek posła Woje-
wódzkiego do defensywy sztabu ge-
neralnego, na delatorstwo obwinione-
go kosztem własnych jego białoru-
skich kolegów sejmowych, jednym
słowem na aferę „nowego Azefa“.
Jak gdyby w tej całej sprawie cho-
dziło nie o dobro państwa polskiego,
lecz o interes partyni „Wyzwolen-
nia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“, na
których korzyść należało skompro-
mitować konkurencyjną grupę komu-
nistycznej „Niezawisłej Partji Chłop-
skiej“ — i na tem koniec.

Tymczasem w kwestji zarzutów
delatorstwa, demucjowania kolegów,
pobierania osobistego wynagrodzenia
sąd marszałkowski orzekł, że dowo-
dów na to niema, że przedewszyst-
kiem nie dostarczył ich rząd. A prze-
cież to właśnie oskarżenie traktował
„Głos Prawdy“, jako najcięższą kolu-
bryę, skierowaną przeciwko posło-
wi Wojewódzkiemu. Wiceprezes zaś
Rady Ministrów p. Bartel oświad-
czył dnia 29 stycznia w Sejmie, że
„stawia rewelacje „Głosu Prawdy“
na płaszczyźnie zupełnej prawdy“.
Rzeczywiście, p. Wojewódzki może
się śmiać, ale mniej do tego powodu
mają „Głos Prawdy“, p. Bartel i ca-
ły rząd.

Pod względem tego, co zostało
w postępowaniu sądu marszałkow-
skiego pozytywnie udowodnione, mo-
żna o p. Wojewódzkim i „Wyzwolen-
niu“ powiedzieć: „wart Pac pałaca,
a pałac Paca“. Miłe to towarzystwo.
Siedzieli niedawno na jednej ławie,
teraz się gryzą. Służyli dawniej zgo-
dnie oddziałowi drugiemu sztabu ge-
neralnego, z jego szkoły wyszli, —
obecnie jedni są podporami „sanaacji
moralnej“, a drudzy krzewicielami
propagandy bolszewickiej w Polsce,
tylko im tego jeszcze formalnie nie
udowodniono...

*Kto chce mieć zapewnioną egzy-
stencję na dzień jutrzejszy, niech
kupuje tylko wyroby krajowego
przemysłu.*

PANAIT ISTRATI.

12)

Codine.

przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

Ale zanim skończył zdanie, Angli-
cy już leżeli na ziemi i w tej samej se-
kundzie pałka Codina spadła jak błyskawica.
Powstaje ogromne zamieszanie: cyganie chowają w pośpiechu in-
strumenta, marynarze z rewolwerami
w ręku wycofują się z tłoku, a na
środku drogi w tumanach kurzu, wzbi-
lającego się z pod stóp, kłębi się ma-
sa ciał ludzkich w zacieklej walce.
Pałki uderzają o siebie i rozlatują się
w drzazgi; błyskają noże, szukając
serca przeciwnika lub brzucha, albo
wysuwają się z bezwładnych strzas-
kanych ramion, a na ziemi tarzają się
w prochu ciała rannych i konających.
Ze wszystkich stron błętna matkio-
zy walczących, by przeważać zwy-
cięstwo na ich stronę.

Wszyscy śledzili przedewszystkiem
przebieg walki, toczącej się pomiędzy
Codinem, a wodzem przeciwniej partji.
Ten, pomimo, że był o wiele niższy
trzymał go w szachu ogromna, długa
pałka.

Walka toczyła się na placu ćwiczeń
ale po kwadransie widziało się już tyl-

ko tych dwóch zapasników. Ziemia
pokryta była ranymi, kapeluszami,
kamizelkami, nożami i potamaniami pał-
kami. Walczył jednak jeszcze jeden
człowiek, dotąd dotrzymywał placu:
był to Aleksis. Ale walczył już ostat-
kiem sił i w pewnej chwili zawołał
rozdzierającym głosem: „Codine!... gi-
ne!...“. Codine odwrócił się, skoczył i
jednym uderzeniem w plecy powalił
na ziemię przeciwnika Aleksisa; ale
w tej samej chwili straszny cios ugo-
dził go w głowę — na szczęście, ka-
pelusz filcowy nasłonięty aż po uszy
złagodził uderzenie.

Przez kilka sekund zdawało mi się,
że Codine runie na ziemię... Ta-
kie samo wrażenie odniósł widocznie
atakujący, gdyż pałka jego zatrzyma-
ła się w powietrzu, a on stał waha-
jąc się przez chwilę. Ale Codine
wstrząsnął się tylko po otrzymanem
uderzeniu, wywinął groźnie pałką
młynką nad głowę i runął na przeciw-
nika, który cofając się, chciał cios
sparować. Po tym potężnym natarciu,
pałka jego wyleciała w powietrze, a
pałka Codine'a pękła na dwoje. Po-
zbawiony broni, zaczął uciekać. Co-
dine puścił się za nim, otwierając noż.
Biegł skokami goryla, ale wróg choć
kluczył, choć zakreślał zyszaki, czuł
już oddech jego na karku.

Zrozumiałem wtedy, że pomiędzy ty-

Zrozumiałem wtedy, że pomiędzy ty-
mi wszystkimi ludźmi, stojącymi przed
drzwiami gospody, nie znajdzie się
nikt, kto by zechciał ocalić jednego od
śmierci, a drugiego od więzienia i
ciężkich robót. W tym śmiertelnym
biegu, twarz obu tych ludzi, ścigają-
cego i ściganego, nabrały nieudzięk-
ego wyrazu: Codine, prawe ucho i kark
miał zbroczone krwią, wypływającą z
pod kapelusza; ścigany twarz jak gdy-
by z białego wosku uczynioną, usta
otwarte, a oczy błagające zmiłowa-
nia i ratunku. Wtem — Codine, prze-
cinając chodnik, podnosi ramię i ude-
rza w plecy... Ze wszystkich piersi
wyrwał się jednogłosny okrzyk... Ja-
kaś ciężarna kobieta zemdlała... ale
noż przeciął tylko kurtkę wraz z pod-
szewką, od góry do dołu — i teraz
powiewają, za ściganym dwie rozcię-
te połowy, a on dyszy ciężko i chwile
je się... Tym razem noż Codine'a nie
przetnie już ubrania — w kregosłup
trafił! W tej chwili uirzałem w wyo-
braźni Codine'a w kaidanach, prowa-
dzonego do sądu pomiędzy czterema
bagnetami, by słuchać „panów, któ-
rzy nie tykają“.

I wtedy ja wystąpiłem na widow-
nię; kiedy wrogowie zbliżyli się do
siebie, padłem pod nogi Codine'a. Cię-
żkie obuwie zawadziło o moje ciało, a
on runął głową w proch uliczny. Krzy-

czałem głośniejsz niż było potrzeba —
zanim zostałem uderzony.

Przedewszystkiem spojrzałem na
ściganego; był już daleko, ale odwró-
cił głowę; nie rozumiejąc, co się sta-
ło. Byłem ogromnie rad, że się odda-
lił. Zanim zniknął na skrajce, raz je-
szcze obejrzał się, ale i teraz nie zro-
zumiał co zaszło... Tłum rojący się
przed drzwiami i milczący ze zgrozy
robił również takie wrażenie, jakgdy-
by nic nie rozumiał.

Ale był jeden człowiek, który zro-
zumiał wszystko.

Oto leżał na ziemi; ja trzyma-
łem się za bolący bok, o który but u-
derzył, Codine zdejmował z trudno-
ścią kapelusz. Ale pod kapeluszem,
zamiast włosów ujrzałem czerwoną
galaretowatą masę, oblepiającą głowę
dokoła. Codine zaczął obu rękami od-
rywać skrzepłą krew i rzucać ją w
proch uliczny, potem pomacał tył głow-
y i spojrzał mi w oczy. Jego twarz
pokryta potem i kroplami krwi, po-
dobna była do twarzy topielca, leżą-
cego na brzegu — wściekłość tak ją
zdeformowała i uczyniła niemożliwą
do rozpoznania. Przelkrwione i wysze-
łe z orbit oczy patrzyły nieruchomo,
jak oczy psów wściekłych. Otwiera-
jąc z trudnością, w pasji zaciśnięte
szczęki, pytał:

(C. d. n.)

Naród pod bronią

Izba francuska przystępuje właśnie do debat nad zasadniczym projektem organizacji powszechnej narodu w czasie wojny.

Nowy projekt jest wielkim dziełem twórczym, pomysłami i wykonaniem tak, jakby wcale nie było Genewy, Locarno i Thoiry. Wychodzi on z założenia, że w wojnie nowoczesnej walczą nie tylko armie lecz i narody, które muszą być przygotowane, aby rzucić na szalę wypadków cały zapas swych środków technicznych, umysłowych i ekonomicznych. Francja winna stanowić jedną armię, w której każdy obywatel ma swój posterunek bojowy, bądź na froncie, bądź też na tyłach pola bitwy.

Opierając się na takiej koncepcji, nowy projekt przewiduje mobilizację wszystkich. Obywatele kraju muszą być do dyspozycji rządu od pierwszego dnia wybuchu wojny. Drugą innowacją jest rozciągnięcie wysiłku przygotowawczego do mobilizacji nie tylko na ministerstwo wojny i marynarki, lecz na wszystkie ministerstwa. — Ministerstwo robót publicznych przygotowuje mobilizację środków technicznych - komunikacyjnych, energii elektrycznej itd., ministerstwo rolnictwa mobilizuje zapasy spożywcze, ministerstwo pracy siły robotnicze itp.

W myśl projektu będzie Francja posiadała w czasie pokoju 20 dywizyj wojska, niezależnie od 9 dywizyj, przeznaczonych na potrzeby wewnętrzne. Cztery z tych dywizyj pozostaną w Nadrenii do chwili jej ewakuacji. W razie mobilizacji owe 20 dywizyj wzrosną do 40 a to dzięki powołaniu pod broń 5 nowych roczników. Francja będzie mogła w ten sposób zmobilizować w pierwszych dniach wojny 1.300.000 wojska niezależnie od rezerw, których liczba będzie stale wzrastała.

W związku z tym projektem przedłożony został Izbie też projekt rozbudowy fortyfikacji stałych. Projekt ten polega na zmódnernizowaniu linii Bel-fort — Verdun i przedłużeniu jej wzdłuż granicy belgijskiej aż do morza oraz na przebudowie systemu Metz — Strasburg do użytku francuskiego. Realizacja tego projektu wymaga oczywiście wiele lat czasu i ogromnych funduszy materialnych.

Projekt przewiduje również organizację najwyższych władz wojskowych w tym duchu, aby generał przewidziany na naczelnego wodza miał zapewniony wpływ zarówno na opracowanie planów wojny, jak również na organizację wojska i zbrojnego narodu. Niej wszelkich prac, związanych z powszechnym przygotowaniem obrony państwa, zbiegać się mają w generalnym sekretariacie komitetu obrony państwa, który ma pozostawać w ścisłej współpracy fachowej z przyszłym wodzem naczelnym.

Czy nie jest to doprawdy rzeczą arcyznamienną, że projekt ten ukazuje się w przededniu konferencji rozbrojeniowej pod egidą Ligi Narodów, w momencie, gdy prez. Stanów Zjednoczonych Coolidge występuje z nowym projektem ogólnego rozbrojenia? Czy projekt ten nie jest głęboko ironicznym komentarzem na marginesie słynnego „ducha Locarno“, pacyfistycznej deklamacji Genewy i „zbliżenia“ francusko - niemieckiego?

Najbardziej jednak bodaj charakterystyczną cechą tego projektu jest fakt, że twórcami jego są obok gen. d'Ebeney'a dwaj sztandarowi i czołowi wodzowie socjalizmu francuskiego Poinlewe i Boncour.

„Chacun pour soi et Dieu pour nous tous“ — albo innymi słowy Pan Bóg wysoko i daleko a Niemcy blisko, tuż obok. Mówimy o pokoju, gorąco mówimy się jego rycerzami i zwolennikami ale najlepiej go zagwarantujemy, gdy tak się do wojny przygotowujemy, iżby nikt nieśmiały nas zaczepić. Si vis pacem para bellum. Okazuje się, że można być teoretycznie najbardziej

wyniosłym propagatorem humanitaryzmu i najzawziętym wrogiem wojny, ale gdy chodzi o najdroższy skarb, jakim jest naród i jego niepodległość, wówczas znikają wszystkie doktryny i przywiązanie do ideałów międzynarodowych — a występuje nieodporny głos krwi, niezniszczalny instynkt samozachowawczy, nierozważny związek z ziemią. O tem nam mówią osoby twórcy projektu francuskiego: naród pod bronią. To samo wskazanie dał twórca projektu Paul Boncour

swoim „towarzyszom“ polskim, gdy w mowie do odwiedzających Francję parlamentarzystów naszych, komplimentował polskich socjalistów, o których niewiadomo — jego zdaniem — „czy bardziej są socjalistami czy nacjonalistami“.

Podziwiamy głęboki rozum polityczny narodu francuskiego, uczmy się odefiniować, że prawdziwie pokojową politykę prowadzić może tylko naród pod bronią.

==@==

Wołanie o prawo.

Tempora mutantur...

Wpadł nam w ręce następujący wyjątek z listu:

...proszę przede wszystkim o starania o to, czego najcięższymi zbrodniami się nie odmawia — o sąd. I podkreślam, nie proszę o żadne ulgi pod tym względem. Wszystko mi jedno, jaki sąd będzie. Niech raz się dowiem, co popełniłem takiego, że już od roku nie mogę do nikogo przemówić słowa. Niech raz moje ciężkie przewinienia będą sądowo

rozpatrzone i niech wreszcie na moją winną głowę spadną wyroki najsurowszego — ale Prawa.

Czytelnik zapewne przypuszcza, że to cytat z listu gen. Rozwadowskiego, lub innego generała więzionego w Wilnie.

Nie! Tak pisał w dniu 22 lipca 1918 roku do ks. Z. Lubomirskiego... Józef Piłsudski w więzieniu magdebur-skim.

==@==

W sprawie organizacji szkolnictwa.

Kilka uwag o wiecu na temat powyższy.

W niedzielę 6 bm. odbył się na ratuszu lwowskim wiec, zwołany przez komitet organizacyjny, podpisany kilkonastoma nazwiskami świeżo wybijających się działaczy i adherentów Związku Naprawy Rzeczypospolitej i PPS. Figurują na tym spisie dwaj radykalizujący profesorowie uniwersytetu i jeden docent, podpisany dla tem większej powagi jako profesor, oraz (zjawisko nowe) podsekretarz stanu p. Gayczak, wysługujący się widocznie p. Smulikowskiemu przed ostatecznym przejściem w ławo zasłużony stan spoczynku urzędnika III stopnia płacy.

Na wiecu zgromadziło się licznie nauczycielstwo szkół powszechnych obu zwalczających się odciałów, pozmtem jakaś gwardja, wymachująca laskami i wygłaszająca pięściami lub bijąc oklaski, stosownie do takiego czy innego skinięcia ręki p. posła Smulikowskiego. Po przedstawieniu postulatów nie tyle nauczycielskich, ile lewicowej grupy politycznej przez posła Smulikowskiego, znanych zresztą ogółowi inteligentnemu z publicznej dyskusji, która od jakich dwóch lat jest ciągle aktualnym tematem, jak o tem świadczą rezolucje wiecu Zrzeszeń rodzicielskich, uchwalone w sali Bour-larda dnia 19 grudnia z. r. („Słowo Pol.“ z 21 grudnia) rozpoczęła się „dyskusja“ nie pozbawiona miejscami cech patologicznych rozwydrzenia wiecowego, jakiego coraz częściej stajemy się zrozpaczonymi świadkami. To też naturalnem staje się zjawisko, że nieliczni profesorowie szkół średnich na wiecu obecni, mimo prowokacji p. Smulikowskiego zachowali spokój i rezerwę, pozostawiając sąd o poziomie i wartości dyskusji namysłowi tych ze zebranych, którzy na samodzielne zdanie zdobyć się mogą.

Nauczycielstwo szkół średnich jest bowiem przekonane, że jeszcze kilka takich wieców, a ustąpi się „demokratyczna opinia Lwowa“ według ram, uznanych na wspomnianym wiecu Zrzeszeń rodzicielskich z dnia 19 grudnia, mianowicie: że szkole średniej, podstawom kultury narodowej, grozi zagłada, a to przez inwazję megalomanią opętanych nieuków, którym wydaje się, że w płynnym fermentie stosunków w Rzeczypospolitej państwa-cych, wzmówić się da ludzom, iż naprawdę w kilkutygodniowych kursach dokształcone nauczycielstwo szkół powszechnych, zająć może w trzech niższych klasach gimnazjalnych miejsce tych właśnie, którzy nad ich „dokształceniem“ ofiarnie pracowali.

Nie od rzeczy będzie jednak przy-

patrzeć się pewnym charakterystycznym wystąpieniem na tym wiecu. Kto nie był świadkiem, nie uwierzy z jakim zapasem ignorancji ryzykowali tam mowcy głos dla poklasku i przy-milenia się wiecownikom.

Jakżeż można brać na serio argumentację prof. Ch., tego rodzaju, że gimnazja nie spełniają swojego zadania, bo uczeń przy maturze nie wiedział z czego jest zrobiony surdut egzaminatora. Jeżeli kwestia ta jest zamieszczona w protokole egzaminu, to dziwić się należy dopuszczenia takiego pytania z tego zasadniczego powodu, że technologia nie jest przedmiotem egzaminu maturalnego. Jeżeli abiturjent, o którym mowa, przeprowadził należycie dyskusję matematyczną, inteligentnie zanalizował utwór literacki, dobrze przetłumaczył tekst łaciński, to uczynił zadanie wymagane egzaminu w szkołach ogólnokształcących. Zresztą nosił tak niedawno jeszcze nawet profesorowie uniwersytetu ubrania, o których, rzeczy można, i fachowiec nie tak łatwo mógł być powiedzieć, z czego były wykonane. Nie mówię już, że pod względem metodologicznym uogólnianie na podstawie dwóch faktów i to w oczach małuczkich, na wiecu przeważnie zebranych, nie przystoi mężowi nauki.

Podobny charakter, tylko już ignorancją rażący, ma demagogiczny frazes, że dziesięcioletnie dziecko ubogich rodziców znajduje przed dalszym swym rozwojem mur, którego „łbem“ (sic!) rozbić nie może, bo szkoła średnia (zapewne tylko ośmioklasowa) jest mu niedostępna z powodu swej drożyzny. Tu doradzać tylko możemy panu prof. Ch., by się rozglądał w naszej rzeczywistości, a nie osadzał jej na podstawie swego doświadczenia w Rosji zdobytego. Okaże się, że wśród najbliższych swych kolegów, między najwybitniejszymi dziś pracownikami inteligencji polskiej znajdzie w przeważającej ilości takich, których ośmiocletnie gimnazjum w Galicji ani grosza nie kosztowało. Gimnazja nasze były bezpłatne, a pod względem różniczkowania społecznego — powszechne. Wiadomo także nświadczonemu obywatelowi, że Konstytucja polska zapewnia każdemu bezpłatną naukę na wszystkich stopniach, a p. prof. Ch., zasłużyłby sobie na wdzięczność nie tylko rodziców, ale i utraconych profesorów, gdyby poprowadził do Ministra oświaty delegację, domagającą się zniesienia dzisiejszych, wcale zresztą przerażających niewysokich tak, wprowadzonych drogą rozporządzeń,

**Sześćset tysięcy
600.000 zł.**

może każdy osiągnąć kto zakupi los I. klasy w kantorze Loterii Państwowej

**„RUNO“ Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.**

Ogólną sumę wygranych podwyższono na 16 milion. złotych

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w tiście.

Karta zamówień. 2204

Do firmy „RUNO“ Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40,

połówek po zł. 20,

ćwiartek po zł. 10. Należność zł.

uiszczę po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O.

Imię i nazwisko

Adres

restrygujących dobrodziejstwo ustawy zasadniczej.

Nie można pominąć bardzo kłopotliwego dla aranzatorów wiecu momentu, wprowadzonego zapomocą argumentum ad hominem przez przewodcę grupy nauczycielskiej, nie idącej na pasku posła Smulikowskiego. Kiedy bowiem p. Sm. udawał, że nauczycielstwo szkół powsz. pod względem pedagogicznym lepiej wyszkolone, będzie zbawieniem dla szkoły średniej, musiał usłyszeć pytanie, dlaczego synowi swojemu nie zapewnił tego dobrodziejstwa w szkole wydziałowej, ale wolał oddać go pod opiekę profesorów już od pierwszej klasy. — Dodać należy, że nie tylko p. Smulikowski to wolał, ale postąpił tak samo p. Wł., również dygnitarz lewicowej organizacji nauczycielskiej, jak i p. Zak., który zgodnie ze swym namiętnym temperamentem pisał o gimnazjum, do którego syn jego od pierwszej klasy uczęszcza, z takim oto entuzjazmem: „dumny jestem, że moje dziecko do tak wzorowego zakładu naukowego ma szczęście uczęszczać. Przypatrując się bliżej stosunkom, dochodzę do źródła wzoru: taki zakład, taka ofiarność kolebki ideologicznej może rozwijać się przy takim zespoleniu profesorów - wychowawców, o których bez zastrzeżeń... (Polska Zbrojna z 25 listopada 1924). Żałować należy, że nie zabrał głosu p. Zak. i nie sprostował tych uwag swego osobistego i partyjnego przyjaciela, które od oczu i wiary — jak się jeden z poważnych mówców — obywateli wyraził, odsadzały profesorów gimnazjalnych, gdy p. Smulikowski zapomniat, iż to samo gimnazjum wychowuje trze cie już dziecko jego, a wszystkich od klasy pierwszej.

I miała rację p. M. Jaworska, szczególnie dyrektorka seminarjum żeńskiego, gdy za dostateczny rezultat wiecu uznała fakt, że odtąd uczestnicy wiecej myśleć będą o sprawach szkolnych. Niewątpliwie myśleć będą, tylko inaczej niż to sobie inicjatorzy obiecyją. Zastanowią się bowiem wiecownicy mimo rezolucji nad przepaścią między teorią a praktyką apostołów oderwania trzech niższych klas gimnazjalnych.

Czy rezolucje p. Smulikowskiego uchwalono, czy nie, tego napewno nikt powiedzieć nie może. Podpisany słyszał pytanie przewodniczącego p. Szczyrka: kto za? a kto przeciw? W obu wypadkach wśród wrzawy wiecowej słychać było: Wszyscy!

Profesor.

Budżet gminy m. Lwowa na rok 1927-28.

Referat r. Tadeusza Höflingera.

Wczoraj wieczorem rozpoczęła się seria posiedzeń lwowskiej rady miejskiej, poświęconych sprawie preliminarza budżetowego gminy na rok 1927-1928. Preliminarz ten przedstawił w obszernym wywodzie generalny referent budżetowy, r. Tadeusz Höflinger.

P. Höflinger podkreślił konieczność i pilność zadań społecznych i kulturalnych, które ciąży na gminie, zważywszy na bezrobocie oraz sprawy budowy nowych domów i zaznaczył, że wzrost tych zadań jest ciężkim problemem wobec ubytku poważnych źródeł dochodowych a mianowicie wobec zniżenia z dniem 1 lipca 1926 r. akcyzy, która przynosiła gminie 2 mil. 200.000 zł. rocznie, zmniejszenia przez Rząd udziału gminy w państwowym podatku dochodowym z 30 proc. na 15 proc., co się wyraża ubytkiem 460.000 zł., oraz zniżenia stopy gminnego podatku lokatorskiego z 5 proc. na 4 proc., co znowu daje ubytek dochodów w kwocie 260.000 zł. Mimo jednak wzrostu wydatków w budżecie zwyczajnym, komisja budżetowa nie przynosi żadnego nowego obciążenia, licząc się z siłą podatkową ludności i jej potrzebami.

Wydatki zwyczajne gminy na rok 1927-28 preliminarzowane są na 14.049.888 zł. Na sumę tę składają się następujące działy wydatków: 1) administracja ogólna 3.460.950 zł., 2) majątek komunalny 418.987 zł., 3) przedsiębiorstwa komunalne, 4) spłata długów 1.286.438 zł., 5) drogi i place publiczne 3.178.942 zł., 6) oświata 1.149.190 zł., 7) kultura i sztuka 745.130 zł., 8) zdrowie publiczne 1.529.478 zł., 9) opieka społeczna 1.141.903 zł., 10) popieranie rolnictwa, 11) popieranie przemysłu i handlu 40 tys. zł., 12) bezpieczeństwo publiczne 896.318 zł., 13) różne 202.552 zł. Wydatki nadzwyczajne 3.560.000 zł.

Dochody zwyczajne gminy: 1) majątek komunalny 892.131 zł., 2) przedsiębiorstwa komunalne 788.591 zł., 3) subwencje i dotacje 23.224 zł., 4) zwroty 1.263.495 zł., 5) opłaty administracyjne 496.210 zł., 6) opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 1.472.350 zł., 7) dopłaty 975.000 zł., 8) udział w podatkach państwowych 980.000 zł., 9) dodatki do podatków państwowych 2.230.385 zł., 10) podatki gminne samoistne 4.832.000 zł., 11) różne 102.186 zł.

Powyższy podział na działy opiera się na obowiązkowym schemacie, wprowadzonym przez Rząd dla celów ogólnopolskiej statystyki, a odbiegającym od dotychczasowego sposobu budżetowania.

WYDATKI.

Mimo wzrostu wydatków w budżecie zwyczajnym na rok 1927/28 do 14.049.888 zł. (wobec 11.872.186 zł. w roku ubiegłym) udało się dostosować do tej kwoty realne zwyczajne dochody.

Podatki najnowsze, ostatnio wprowadzone, mają charakter podatków luksusowych, obciążających tylko warstwy zamożniejsze.

W budżecie na rok 1927/28 są przewidziane odpowiednie kwoty na udział gminy w Targach Wschodnich, gdyż ze względu na interes mieszkańców i pozycję miasta muszą być Targi kontynuowane a w końcu zupełnie umiastowione, co faktycznie już się stało przez skupienie w ręku Gminy większości udziałów.

ADMINISTRACJA OGÓLNA.

Wydatki w tej dziedzinie cechuje wielka oszczędność, gdyż mimo wzrostu agend przez przyjęcie państwowych podatków, ilość sił jest mniejsza, a przebiegająca reorganizacja Magistratu na cel zmniejszenia wydatków personalnych. Ogólna kwota tego działu: 3.460.950 zł. stanowi 14 proc. budżetu.

a rozpada się na trzy części: 1) wydatki na uposażenie zarządu związku komunalnego, które pozostały niezmiennie (92.720 zł.); 2) na uposażenie personelu biurowego (2.926.610 zł.), które wzrosło o 670 tysięcy zł. z powodu pensji emerytalnych, wliczenia tu emerytów i wdów akcyzowych, 13-i pensji w grudniu i 10 procentowego dodatku do płac; 3) wydatki rzeczowe (441.620 zł.) obejmujące czynsz, opał, światło, przybory kancelaryjne, są wyższe o 156 tys. zł. od poprzednich wskutek wzrostu kosztów.

MAJATEK KOMUNALNY.

Rozchody preliminarzowane w kwocie 418.987 zł., idą na konserwację majątku, opłatę podatków, oraz remont nieodnawianych przez cały czas wojny kosztów wojskowych i lokali poborowego.

SPLATA DŁUGÓW.

preliminarzowana kwota 1.286.438 zł., obejmuje raty amortyzacyjne, oraz procenty tak przedwojennych emisyjnych pożyczek, jakoteż długów, zaciągniętych na różne cele podczas wojny. Ogół długów gminnych wynosił w dniu 31 grudnia 1926 r. kwotę 8.638.825 zł. Z pożyczek zaciągniętych w ostatnich czasach dla wzmożenia ruchu budowlanego należy wymienić rządową pożyczkę 600 tys. zł. na budowę domów mieszkalnych na Stryjskim i 480 tys. zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego.

DROGI I PLACE PUBLICZNE.

Dział ten, z preliminarzowaną sumą 3.178.942 zł. obejmuje: 1) konserwację i budowę dróg i chodników (1.907.526 zł.), 2) regulację ulic (52.700 zł.), oraz 3) zakład czyszczenia miasta (1.218.716 zł.).

Powierzchnia dróg i ulic we Lwowie wynosi przeszło 140 ha, w tym ledwie 29 ha brukowanych, 90 ha szutrowanych, a 21 ha dróg ziemnych. Wobec rozległości ulic i specjalnej konfiguracji terenu m. Lwowa, konieczne jest brukowanie jaknajwiększych przestrzeni (gdyż drogi szutrowe są mało wytrzymałe). Problem ten jest dzisiaj, po zwycięstwach wojennych, spowodowanych przemarszami wojsk, bardzo trudny do rozwiązania, gdyż na ten cel potrzeba by pożyczki inwestycyjnej w wysokości około 70 milionów zł. W zwyczajnym budżecie przeznacza gmina na ten cel o 800 tys. zł. więcej, niż w poprzednim roku, co jest oczywiście kropla w morzu potrzeb.

Również zakład czyszczenia miasta jest lepiej udotowany. W uzupełnieniu inwentarza zakładu gmina w mieście zaprzęgów koniskich powiększa dział autobusowy. Obecnie dysponuje zakład 4 autami do krowienia ulic i wozem do wywożenia blaszanek ze zmiotkami ulicznymi, które wyrugowały ze śródmieścia a wyrugują też z peryferii miasta otwarte drewniane wózki, tak niehygieniczne, zwłaszcza w lecie. Do budżetu wstawia się obecnie sumę na zakupno 3 nowych aut zamykanych do wywozu śmiecia i 1 auto do zamiatania i krowienia ulic, a przerabia się też dlaś auto na beczkowiez tak, że Zakład czyszczenia miasta będzie mógł zadowalać społeczność swoje zadanie.

Nowością, która się przyczyni do utrzymania czystości na ulicach i placach, będą kosze na śmiecie oraz przyczynienie się dozorców kamieniczników do zamiatania połowy szerokości ulic.

OSWIATA.

Pozycja ta, z kwotą 1.149.190 zł., zawiera głównie wydatki na szkolnictwo. Gmina łoży na ten cel bardzo poważną kwotę i chociaż nie utrzymuje nauczycieli, to jednak potrzeby rzeczowe, konserwacja, dożywianie dzieci, odzież, do-

my opieki, subwencje dla szkół prywatnych, utrzymanie miejskiej szkoły przemysłowej, uzupełniających kursów w czarnych, fiobłowych itd., składają się na sumę pokazań.

KULTURA I SZTUKA

obejmuje wydatki w kwocie 745.130 zł., a to 505.880 zł. na teatry miejskie, oraz 239.250 zł. na archiwa i muzea (w tem 40 tys. zł. na dalszą rekonstrukcję kamienicy królewskiej i 15 tys. zł. na rekonstrukcję panoramy racławickiej). Wydatki na teatry miały w łwiej mierze (480 tys. zł.) pójść na pokrycie niedoborów teatralnych, przyczem z końcem marca musi Rada miejska zdecydować o dalszym sposobie prowadzenia teatrów, tak ze względu na ich ilość, jakoteż co do ilości działów artystycznych, gdyż wysiłek finansowy miasta na to celu przekracza jego możliwości i wytrzymałość budżetową.

ZDROWIE PUBLICZNE.

Dział ten wydatków stanowi 11 proc. całego budżetu zwyczajnego, z sumą 1.529.478 zł., z czego 545.508 zł. preliminarzowane są na kanalizację i asenizację miasta, 340.189 zł. na plantacje i ogrody miejskie, 238.931 zł. na służbę sanitarną, 130.153 zł. na utrzymanie grobowców i cmentarzy, 121.662 zł. na służbę targową, 60 tys. zł. dodatek na szpital powszechny, 23.600 zł. na koszt utrzymania łazienek ludowych itp.

Bardzo ważnymi zadaniem na najbliższą przyszłość są: założenie nowego cmentarza poza miastem, oraz ogrodzenie starych cmentarzy i rozbudowa hal targowych z wybudowaniem w pierwej hali centralnej halli targowej.

Ogrody i plantacje miejskie, obejmujące do 300 morgów powierzchni, są coraz wydatniej dotowane w zrozumieniu ich wieloletniej roli estetycznej i zdrowotnej. Dla szerzenia także wśród dzieci zainteresowania do roślin, komisja budżetowa wstawia 5 tysięcy zł. na założenie ogródków dziecięcych.

W dążeniu do rozbudowy sieci kanalizacyjnej, obejmującej 18 kolektorów, wstawiono na dalsze prowadzenie robót kolektora IX. (ul. Gródecka) 80 tysięcy zł. na budowę kolektora VII. (ul. Rzeźnicka) 100 tys. zł., zaś na kanał w ulicy Na Błonie 70 tys. zł. Budowę reszty kanałów ma się prowadzić z kredytów budżetu nadzwyczajnego w miarę wpływu potrzebnych sum.

OPIEKA SPOŁECZNA.

200 dzieci w wieku szkolnym, 60 w wieku przedszkolnym i 100 niemowląt utrzymuje gmina w zakładzie sierocym przy ul. Kadeckiej, 100 dzieci w zakładzie przy ul. Bilińskich, 80 dzieci w zakładzie przy ul. Zborowskich, 30 dzieci w schronisku SS. Miłosierdzia w Brzechowcach, 65 dzieci na wychowaniu rodzinnym po wiecach, 25 dzieci po dwóch w Wielkopolsce — oto parę pięknych cyfr, mogących służyć za przykład innym miastom. Ponad 360 chorych ma pomieszczenie w zakładzie przy ul. Bilińskich, przy ul. Zborowskich i u SS. Miłosierdzia. Suma wydatków na ten cel jest preliminarzowana na 1.141.903 zł., w tem największe pozycje przypadają na: zakłady opieki nad dziećmi (355.573 zł.), zakład nieuleczalnych przy ul. Bilińskich (166.810 zł.) i Zborowskich (165.280 zł.), wsparcia dla ubogich (174.050), datki dla zakładów dobroczynnych publicznych (123.125 zł.) itd.

W planie jest utworzenie miejskiego domu przymusowej pracy, celem zwalczania rozwielmożonego w mieście żebractwa.

POPIERANIE PRZEMYSŁU I HANDLU

znalazło w obecnym preliminarzu budżetowym wyraz w szeregu powa-

żnych pozycji na ogólną kwotę 328.530 zł. W szczególności: dotacja na muzeum przemysłowe 58.550 zł., subwencje dla bars rzemieślniczych 20 tys. zł., dla szkół przemysłowych i handlowych 20 tys. zł., na utrzymanie miejskiej szkoły przemysłowej 15.880 zł., na prowadzenie kursów uzupełniających mężczyzn 80 tys. zł., żeńskich 16 tys. zł., na Targi Wschodnie 59 tys. zł.

Z faktycznych wydatków tego działu pozostaje według preliminarza 40 tys. zł., które ułokuje się na rachunek bieżący w Centralnej Kasie Rekrutowniczej.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

Dział ten, z kwotą ogólną 896.318 zł., obejmuje pokrycie części kosztów utrzymania Policji Państw. po koniec 1924 r. (172.040 zł.), oświetlenie miasta (295.500 zł.), utrzymanie zakładu obrabowy, dodatki za czynności policji budowlanej, oraz policji ogniowej, na którą preliminarzowane jest 302.590 zł. plus 72 tys. zł. na zakupno sikawki samochodowej.

Wysiłki gminy idą w kierunku zupełnego zautomobilizowania straży pożarnej. Mimo trudności finansowych udało się nabyć sikawkę motorową z rusztowaniem na drabiny, uruchomiono 2 beczkowiez motorowe, w preliminarzu wstawia się sumę na drugą sikawkę motorową, zakupiono też małą sikawkę motorową tak, że wkrótce dwa małe trony pożarne będą w całości zautomobilizowane. Etat personalny straży pożarnej, doskonale pełniący swe zadanie, podniesiono o 10 ludzi — składa się więc teraz z 80 osób.

INWENTARZYSTWA MIASTA

Kwota 3.560.000 zł., wstawiona w tę rubrykę, ma być pokryta w części z funduszy, wpływających na dostarczenie pracy bezrobotnym, pozatem zaś z 3 milionowej pożyczki, o którą należałoby się starać. Dział wydatków nadzwyczajnych obejmuje szereg ważnych inwestycji, jak: budowę chłodni w rzeźni, odnowienie ratusza, budowę 4 baraków dla bezdomnych i 1 baraku dla dezerowanych, przebudowę Baszty prochowej, budowę domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej, pierwszą ratę na budowę szkół powszechnych i gimnazjum Król. Jadwigi, budowę drogi od Kozielnickiej do Krasuczyna i od realności „Własnej Strzechy” do gruntów miejskich, budowę hal targowych, kanałów w ul. Piłsarskiej, Lwowskiej Dzieci, Żulińskiego, Piaskowej, Zamarszynowskiej i Na Błonie, Pałac sztuki i w. i.

Intro... o dochodach gminy.

NADPISANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Zaprasza wszystkich smakoszy we środę i piątek

na Kolibiak po Itewsku

oraz różnorodne ryby i potrawy rybne na gorąco i zimno. — Piwo Piłsneńskie B. B. i Export, oraz po to na szklanki, 2191n

Handel delikatesów i win

K. Maksymowicza, Lwów, Sokoła 1.

SZCZESLIWE
LOSY LOTERII KLASOWEJ
1/4-10 zł. 1/2-20 zł. cała 40 zł.
NAJDOGODNIEJ ZAMÓWĆ KORESPONDENTKA
LUB CIEKAWIEJ 406175 w KOLEKTURZE
DOM BANKOWY
C. GRIKS
LWÓW, 300 MAJA L. B.

Panowie! Dbający o swoje zdrowie, kupują najlepsze i najpewniejsze prezerwatywy, udowodnione gwarancją za każdą sztukę, Tuzin 4, 6, 9 i 12 zł. — Wysyłka poczt. dyskretna. — 3 wzory wraz z zajmującym cennikiem 21. 126 w zapiskach w perfumacji
S. FEDERA
Lwów, Sykatuska 7. 1339n
Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu 7.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 9 marca 1927.

TEATR WIELKI.

Środa, 9 bm. „Legenda Bałtyku”.
Czwartek, 10 bm. „Między nocą a brząskiem”.
Piątek, 11 bm. „Aida”, gościnny występ Michała Holyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 9 bm. „Jei chłopczyk”.
Czwartek, 10 bm. „Księżna Cyrkówka”.
Piątek, 11 bm. „Jei Chłopczyk”.

TEATR MAŁY.

Środa, o 7.30 „Dom wariatów”.
Czwartek, o 7.30 „Dom wariatów”.
Piątek, o 7.30 „Dom wariatów”.

— Dom Sztuki Polskiej, pl. Mariacki 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego). Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

— „Cudaki Lwowskie”. 3 akty cichej satyry p. o. „Pięciu Złotych”, pędza K. Kostynowicz, dziś, godz. 8 wiecz., w Kasylnie miejskiej.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowski, L. Sienkiewicza i W. Wąsowicza.

Oszczędną gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

— Teatr Wielki dalej dziś w dalszym ciągu „Legenda Bałtyku”. — Jutro, w czwartek, 10 bm. przepiękna sztuka Bogdana Katerwy „Między nocą a brząskiem”, w pierwszorzędnym przedstawieniu artystycznym z pp. Barwińska, Trapszo, Ładostówna, Łozinska, Szynkiewicz i reżyserem Strachocim na czele.

— Premiera „Króla Kawy” A. T. Muelera, zapowiedziana w Teatrze Nowości na czwartek, 10 bm., zostaje przesunięta na sobotę, 12 bm., z powodu nienadziejścia na czas nowych efektów świetlnych. Próby z tej nowości operetkowej odbywają się pod staranną, niezwykle pomysłową reżyserią p. Tatrzańskiego.

Na pierwsze przedstawienie „Króla Kawy”, z powodu znacznych kosztów inżynierii tej operetki, wszelkie zniżki są nieważne aż do ogłoszenia.

— Występ Michała Holyńskiego odbędzie się w piątek, 11 bm., w „Aidzie” J. Vercl'ego, której ostatnie przedstawienie, artystycznie niezwykle udane, spotkało się z ogólnym uznaniem publiczności i zdobyło pierwszorzędną sukces.

— Dalszy sukces ma zapewniony w Teatrze Małym „Dom Wariatów”, który stał się we Lwowie pierwszorzędną atrakcją zabawową. Frekwencja publiczności nie tylko nie maleje, ale się dnie, kiedy sala długo przed przedstawieniem wypełniona jest do ostatniego miejsca. Warto istotnie zobaczyć, co w tej zwirowanej farsie wyprawia nasz ulubieniec Gustaw Rasiński i cały tak idealnie zgrany zespół.

— „Potęga reklamy”. Pod reżyserią dyr. Czarnowskiego rozpoczyna się próba świetnej komedii amerykańskiej, którą widzimy już w przyszłym tygodniu.

— Z Zarządu Organizacji Narodowej Dzieci. V. m. Lwowa. Pierwsze posiedzenie uzupełniające na walnym zgromadzeniu Zarządu O. N. V. odbędzie się dziś, w środę 9 bm., o godz. 7.30 wiecz., w lokalu przy ul. Wawowej 29, part. Porządek dzienny: 1) ukończenie się Zarządu, 2) wybór do poszczególnych sekcji Zarządu, 3) zatwierdzenie rezolucji, uchwał, wniosków i interpelacji. Ze względu na wagę obrad punktualna obecność wszystkich członków Zarządu bezwzględnie konieczna.

— Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Zagród dla polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Związku Ziemian we Lwowie, ul. Szajnochów 1, 2, II. p., ze statutowym porządkiem dziennym. W braku przewodniczącego przez statut kompletny, odbędzie się następnie walne zgromadzenie o godz. 5.30 bez względu na ilość uczestników.

— Program Kasylny i Kola literacko-art. na bieżący tydzień: We czwartek, 10 bm.: wykład Karola Hüberta Rozwadowskiego p. „Bolszewizm w miłości”. W sobotę, 12 bm.: Koncert pianisty Wiktora Lubuskiego. Pierwszy koncertowy Bechsteina ze składu p. Kałma.

SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, MĘSKIE POKOJE,
najnowszych typów, z pierwszorzędnych fabryk
nadeszły do
JÓZEF SCHUSTER
SKŁADU MEBLI, DEKORACJI, DYWANÓW I POŚCIELI
Lwów, Rutowskiego 10. Tel. 32-34. Prosimy zadać zamówień.

SPRAWY RUSKIE.

Program odbudowy gospodarczej i zapowiedź bojkotu.

Partia pod nazwą Ukraiński Narodni Sojuz założyła ostatnio w Stanisławowie nową kooperatywną kredytową dla włościan „Narodni Kredit”. „Selanski prapor”, organ partii wartykule wstępny p. t. „Gospodarcza odbudowa” informuje o tym fakcie, donosi o otrzymaniu przez kooperatywną półmilionowej pożyczki, której pierwsza rata została wpłaconą w dniu 1. marca i podaje dalej korzystne warunki oraz szczegóły, dotyczące użytkowania w nowej instytucji kredytu.

Fakt ten daje okazję do uwag ogólnych o programie stronnictwa. Wychodzi ono z założenia, że

w rzeczywistości lud ruskij ma w Polsce możność rozwoju i tego nie mogą zaprzeczyć ci wszyscy t. zw. opozycjonisci, którzy za swój plan mają — niemieckie czy sowieckie — chcą pomiędzy ludem ruskim a polską polityką postawić swoich chłebodawców.

W dalszym ciągu „Selanski Prapor” w ostrych słowach piętnuje politykę Unde, nazywając ją oszukiwaczą, faryzejską i zabójczą dla ruskich interesów. Dziennik widzi u przewodców Unde jedynie powodowanie się osobistym interesem.

Program swój pozytywny określa partia „Ukraiński Narodni Sojuz” w następujących słowach:

Partia U. N. S. dąży do podnie-

szenia ludu ukraińskiego prostą drogą bez ugody, bez wojny, bez wicherzów, bez obłudy i faryzeizmu wysuwając jako hasło: praca; naprzód odbudowa włościańskiego gospodarstwa.

Programem UNS jest nie wojna, ale także nie ugoda, a natomiast „naprzód” odbudowa gospodarstwa. Co będzie programem stronnictwa „później”?

„Dilo” omawiając projekt zmiany ordynacji wyborczej, wysunięty przez większość Sejmu, określa do niego swój stosunek:

Uważamy za obowiązek jeszcze raz zaznaczyć, że jedyną odpowiedzią na likwidację naszego stanu posiadania... i unicestwienie naszej parlamentarnej reprezentacji będzie bojkot polskich ciał ustawodawczych... Nie pogodzimy się z tym nigdy, a by posłowie nasi odgrywali tam rolę małej grupki widzów bez znaczenia i statystów.

„Dilo” zapomina, że przygotowywana ordynacja wyborcza jest następstwem nie czego innego, ale tego właśnie, że jego przyjaciele polityczni odgrywają jako posłowie rolę rozbiaczy państwa — trudno się dziwić Sejmowi, że się przed elementem tego rodzaju broni.

Signa.

Wielki post mody.

Kaganiec nałożono modzie.
Która wszechwładnie teraz hasa,
Wzbroniono chodząc do kościoła
W sukni powyżej pasa.

Arcybiskupi słuszny nakaz
Przewraca modę tę na nice —
Żal mi was, biedne onastepie!
Żal mi was, biedne tustepie!

Wasze zbyt luźne obczyszczenie
Zwiezła wreszcie mocna skówa,
Przestanie świecić gołem ziałem
Wasza niedzielną dwunastówka.

Chociaż Wam miło było bardzo
Odwiedzać nago wszystkie bale,
Po karnawale Waszej mody
Przyszyły dla mody gorzkie zale.

Tak. Wielki Post dla mody nastał
I nie ztagodził go dyspensą. —
Nie tylko jadać mięs nie wolno,
Nie wolno też pokazać mięsa.

Tak, moje biedne piękne panie,
Do postu trzeba już przywykać:
Proszę pochować swe wędliny!
Masarnie proszę pozamykać!

Jan Zahradnik.

— Za czynne targnięcie się na posterunkowego — aresztowany. Samuel Katz, zamieszkały w Zniesieniu 1. 5, ta nie wczoraj swym wózkem, zapelnionym pomarańczami, komunikację na ul. Hallkiej. Gdy post Witka zwiózł na nato urągę, bity Samuel nie padł w taką głowę, iż rzucił się na posterunkowego i zranił go dotkliwie. Za targnięcie się na posterunkowego pozostającego w służbie, został Katz aresztowany.

— Zamach samobójczy dwóch przyjaciół. Donieśliśmy wczoraj pokrótce o targnięciu się na życie 2 młodych dziewcząt, których nazwisk nie można było w pierwszej chwili ustalić. Otóż stwierdzono, iż były nimi Zofia Kopyteczyńska, licząca 17 lat, zamieszkała przy ul. Ogrodniczej 1. 19 w Zamarystynowie oraz Zofia Onyszkiewiczówna, zamieszkała w Zamarystynowie przy ul. Sobieskiego 1. 17. Obie były wczoraj do kamienicy przy ul. Korniańców 1. 1 i tam wypily znaczniejszą ilość jedyny. Zawiadomiony o wypadku posterunkowy wezwał Pogotowie ratunkowe, którego dyżurny lekarz udzielił desperatom pierwszej pomocy, poczem przewiózł je do szpitala powszechnego. Powodem miał być brak środków do życia. Stan zdrowia obu powyżej wymienionych nie budzi obaw.

— Splaszni włamywacze — odlecieli samobodem! Nieznani sprawcy usiłowali wczoraj nocy włamać się do mieszkania Ożasza Pordosa, zamieszkałego na Wólcie Paniejskiej 1. 1. — splaszni jednak przez niego, uszli do miasta samobodem, który opodał oczekiwani na nich.

— „Strychowi” włamywacze. Jacyś złodzieje włamali się wczoraj nocy przez dach na strych realności 1. 127, przy ul. Gródeckiej i skradli na szkodę Wasyła Bedryty większą ilość białej oraz namiot harcerski, łącznej wartości zwyż 300 zł.

— Z kroniki kradzieży. Michalina Wojnarowicz, zamieszkała przy ul. Siłkowskiego 1. 10, doniosła policji, iż w dniu wczorajszym jakiś nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania i skradł na szkodę jej córki Józefy Świdorskiej parę złotych pierścionków i pewną kwotę pieniężną, na razie bliżej nieznana.

— Szakale w matni. W czasie swej służby obchodowej post. Budnik zajął wczoraj nocy do piwnicy na cmentarzu izraelskim i zastał w niej dwóch osobników, których przywarostował. Byli nimi: Mikołaj Błaszczak i Ignacy Ferdon. Z workiem wybrali się oni tam na metalowe tabliczki, które mieli pozrywać z grobowców.

— Ogólne zgromadzenie Komitetu nowotowego LOPP. Dzielnicy II. Ogólne zgromadzenie Komitetu powiatowego LOPP. Dzielnicy II. odbędzie się 16 bm., o godz. 6 wiecz., w lokalu Komisarjatu II., ul. Krasickich 1. 12.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

W 23-cim dniu ciągnięcia 5-tej klasy 14-tej Loterii Państwowej głównicze wygrane były na następujące numery:

100.000 zł. nr. 79628 (los zakupiony w kauterze „Nadzieja”, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6).
25.000 zł. nr. 31889.
10.000 zł. nr. 9515.
Po 5.000 zł. nr. 20866 29793.
Po 3.000 zł. nr. 9802 76424.
Po 2.000 zł. nr. 1273 2700 43517 49965.
Po 1.000 zł. nr. 12425 35176 54446 71253.
Po 600 zł. nr. 6682 31004 41407 43067 47447 64299 75582 75720.
Po 500 zł. nr. 31811 35600 37309 51441 55862 76209.
Po 400 zł. nr. 4191 5068 6230 7170 7569 7932 8814 11273 13821 18451 20559 21038 24721 29245 31190 35233 36122 36999 37217 37618 38743 38927 40642 45083 46367 48299 48660 48732 49113 49615 51630 52334 54155 54417 55308 57633 57961 58023 60120 61942 64644 65242 66680 67833 67999 68944 69818 75885 76187.
Po 300 zł. nr. 103 2432 3086 5436 5853 6475 6963 7231 8945 9181 9981 10084 10384 10571 11334 11589 12168 12645 14698 15080 15175 15438 15698 15766 15899 17788 18185 18487 18593 19792 19805 19817 20323 21140 21661 23054 23555 23918 23927 24625 25225 25926 26762 28148 28489 28560 28667 29353 30361 30367 31046 31325 31764 32329 32443 33710 33765 34643 34672 34773 34869 35521 35934 36004 36479 37117 37189 37789 38027 38805 38809 39868 40182 40990 41057 41965 42294 42460 43026 43548 43871 44275 45011 45399 45419 45881 45753 48312 48611 49512 49831 53788 54115 54398 54625 54811 55043 55623 55710 56712 56787 57029 57347 57386 58444 59170 59998 61245 62005 62800 63052 63171 63420 64255 65134 65307 66810 66821 67167 67899 68068 68662 70028 70552 70683 71240 71746 71913 71918 72717 73321 73393 73665 73687 73687 74486 74670 77685 78242 78307 78605 78744 79375 79430.

— I-szą ruchomą wystawą przeciwniczą. Lwowskie Tow. Walki z Grucizą zorganizowało z ramienia Związku Przeciwgrucizowego I-szą ruchomą wystawę

przeciwniczą. Wystawa ta już zmontowana i zawiera bogaty zbiór naukowy i statystyczny oraz część przemysłową, t. j. ekspozycję i reklamy, godnych polecenia przedsiębiorstw, wytwarzających artykuły farmaceutyczne, higieniczne, urządzenia sanitarno i sanatoryjne oraz artykuły odżywcze. Wystawa rozpocznie w najbliższych dniach swoją podróż propagandową.

— Przylecieli do Lwowa. Hotel George’a: hr. Izabela Koziebrodzka z Krakowa, Włodzimierz Cielecki z Byczkowie, Oskar Breitbart z Bielska, Jadwiga Letanche ze Sambora, Stanisław Fusiewicz z Warszawy, dr. Stanisław Weiss z Krakowa, Jakób Hilig z Krakowa, Stefan Lipak z Warszawy, Tadeusz Basinski z Warszawy, Jan Kaweck i z Warszawy, Heinrich Klein z z Castellan, Tadeusz Polanski z Pużnik, Kazimierz Miński z Wiktrowki, Stefan Dembiński z Łuki, p. Włodzimierz Bokszczanik z Tarnopola, Wincenty Podlewski z Heliocza, Jerzy Guzikowski z Beżowic.

Hotel Krakowski: Maks Julewicz z Zagrzebia, Klemens Włodysław Przebylski z Warszawy, Julian Lamhor ze Słatyna, Leon Ruloff z Drohobycza, Julian i Ema Brandsteter z Bielska, Grzegorz Iwliw ze Stanisławowa, Józef Leszczynski z Poznania, Janusz Witold Dominowski z Warszawy, Gustaw Joncher z Warszawy, Barrys Ereknoff z Warszawy, por. Edward Ksyk z Czorkowa, Jan Rudy z Sosnowiec, Wincenty Kabanowski z Dobrowy górniczej, Kazimierz Zieliński ze Sosnowiec, Alfred Fritsch z Boharodczan, Rosa Hirschfeld z Riesenbarga, Lazar Lewin z Warszawy, Henryk Stoppier z Bagan, Janekunper Schaeberg z Czerniowce.

— Aresztowanie nożowca. W przytulisku br. Albertynów przy ul. Kleparowskiej 1. 15, gdzie na noclegu spotykają się często ze sobą najgorszego typu kryminalni osobnicy — wczoraj nocy wyłoniła się sprzeczka pomiędzy Leopoldem Holubowiczem a Władysławem Zimazym. Holubowicz szybko przoszedł do argumentu noża i zranił ciężko swego przeciwnika w okolicę lewej łopatki. Zmarłego w stanie, zagrażającym jego życiu, przewieziono do szpitala powszechnego i nożowca aresztowano.

Stanisławów, 4. marca.

Walne Zgromadzenie Pow. Organizacji Nar. odbyło się dnia 10. lutego w wielkiej sali Sokoła - Macierzy. — Zebranie zajął prezes dyr. Cebula, sprawozdanie z czynności wydziału złożył prof. Jasiński. W dyskusji nad sprawozdaniem brał udział pp. Rydet, Leszczyński, Jehiel, Jedach, i in. Dyr. Szurzyński złożył innieniem komisji skonstruującej wniosek na udzielenie absolutorium, poczem przystąpiło do wyborów do Wydziału O. N. Wydział ukonstytuował się w sposób następujący: prezes dyr. Cebula Stanisław; zastępcy pp.: dr. Cyga Leszek, Dąbrowski Włodzimierz, Rydet Ferdynand; skarbnik: Ziobrowski Leon; zastępca skarbnika: Leszek Władysław; sekretarz: r. Weiss Mieczysław; zastępcy: Welisch Hugo, Zielinski Józef; członkowie: pp. marsz. Burzyński Tadeusz, prez. Chowaniec Wacław, Fiderkiewicz Wincenty, Frithauf Wacław, insp. Furmankiewicz Wawrzyniec, Gadzińska Eleonora, Jedach Franciszek, prof. Jasiński Jan, Kruk Stanisław, Mentel Jan, Müller Maksymilian, Mnichowski Władysław, Leszczyński Michał, r. Salwach Juliusz, inż. Specht Ferdynand, Wierzbicki Paweł, prof. Woleński Edmund.

Zmiany w Kasie Oszczędności. W specjalnej korespondencji „Słowa“ słuszenie zwrócono uwagę, na nienormalne stosunki, panujące w naszej Kasie Oszczędności, oświadczając w szczególności należycie rolę byłego (już na szczęście!) dyrektora Kasy dr. F. Obecninie z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że opinia ta nie została zlekceważona. Nowo mianowana Komisja administracyjna Kasy (nawiasem mówiąc przez Województwo, chociaż stała tu przewodziła wybór przez Radę m.), z której ustąpił dr. F. może potrafi znaleźć „modus vivendi“ z personelem Kasy i z publicznością. Weszli do niej: dyr. Bedliński Lucjan, Dąbrowski Włodzimierz, Halpern Fryderyk, inż. Katz Jakób, Laufer Jakób, inżyn. Macura Karol, Seidler Teodor, Walisch Hugo, Wolański Jan. Do Zarządu Kasy wybrano: Seidlera Teodora jako prezesa, oraz Walischa Hugona, Laufera jako zastępców. Może nowy Zarząd, w którym zwłaszcza osoba Walischa cieszy się dużym szacunkiem i zaufaniem szerokich sfer społeczeństwa polskiego w Stanisławowie, lepiej potrafi się dostosować do warunków i lepiej odpowie swemu zadaniu, niżeli Zarząd poprzedni.

Echa pożaru Sokoła. Społeczeństwo polskie ciężko dotknięte pożarem Sokoła - Macierzy, zabrało się rażno do pracy około zebrania funduszków na odbudowę. Przedewszystkiem Rada miejska uchwaliła jednogłośnie wyasygnować 5.000 zł. na odbudowę, dalej T-wo dla Handlu i Przemysłu ofiarowało pierwsze 500 zł., urzędnicy magistratu w doraźnie zarządzanej zbiorce, złożyli 220 złotych, wreszcie grono nauczycielskie szkoły Czackiego zadeklarowało stałą miesięczną wkładkę 15 zł. Odbędzie się dalej kilka imprez na rzecz budowy Sokoła; przy końcu wreszcie wspomnieć muszę o szlachetnej inicjatywie dr. Mondscheina, który sam nie będąc członkiem Sokoła, pierwszy złożył prywatną ofiarę 50 zł.

Śmiertelny wypadek. Ubiegłego tygodnia strażnik kolejowy Czajkowski, zastrzelił niejakiego Łopatyna, który w stanie pijanym waleśał się po torze przemysłowym. Łopatyn, mimo kilkakrotnych upomnień, nie opuścił toru; Czajkowski potrafił Ł. łufą karabina, który w tym momencie wypalił i położył Ł. trupem.

„Sanacja moralna“ w Stanisławowie spotkała się raz wreszcie z należytą oceną na łamach tutejszego „Kurierza Stanisławowskiego“; w świetnym artykule o stanisławowskich „połatajkach“ dał nam, nieznanym niestety autor, ależrównaną charakterystykę

ZNAK ZORRY Z DOUGLASEM FAIRBANKSEM W „APOLLO“

Z powodu wielkiego zainteresowania ulgowe bilety wstępu wydaje kasa tylko na pierwszy program (do godziny 5-tej) i na ostatni (od godziny 8:30). Dla młodzieży dozwolone.

tych kilku osób, które założywszy tutaj „Związek Naprawy Rzpltej“ usurpują sobie prawo do rządów w mieście, chociaż wiadomo dobrze, że nie reprezentują nikogo, chyba własne śmiesznie wygórowane ambicje i apetyty. To towarzystwo od „naprawie-

nia Rzpltej“ składające się dokładnie z 5 czy 6 osób, (nawiasem mówiąc wzajemnie się nienawidzących) stanowić może odstraszący przykład dla cennej wprost zabawy w pracę polityczną - społeczną.

==◎==

Dwaj włamywacze z Brześcia nad Bugiem na gościnnym występie we Lwowie.

Jeden przytrzymany, drugi zbiegł.

Dwa włamania.

Wczorajszego wieczora popełnione zostały w mieście dwa włamania mieszkaniowe. I tak nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Anny Reiser przy ul. Wolność 1. 16, skąd zabrali znaczną ilość bielizny, złożoną w wielkim koszu i przedstawiającą wartość około 3.000 zł.

Drugie włamanie popełnione zostało przy ul. św. Teresy 1. 2 b, gdzie włamywacze dostali się do mieszkania Jana Jakubowskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie. Złodzieje skradli na jego szkoda garderobę i bieliznę, której wartości z powodu nieobecności poszkodowanego na razie nie można było stwierdzić. Naturalnie, że w pierwszej chwili nie zdołano ustalić, że obu włamali dokonali jedni i ci sami sprawcy.

Dwaj włamywacze w matni.

Przed dworcem głównym pełnił wieczorem służbę post. Strusiński z Komisarjatu VII. i w pewnej chwili zauważył jak na nbożu przed dworcem stanęła dorożka, w której siedzieli dwaj jacyś osobnicy w czapkach akademickich, a na koziołku ułożony był duży kosz.

Zachowanie się obu „akademików“ wydało się posterunkowemu mocno podejrzane, to też począł ich śledzić. Jeden z osobników pozostał w dorożce, drugi wysiadł i udał się do przechowalni bagaży, skąd po dłuższej chwili powrócił niosąc ogromny worek, czemś naładowany.

Gdy posterunkowy zbliżył się do dorożki, osobnik, niosący tłumok porzucił go i zbiegł w kierunku dworca, drugi jednak towarzyszył, znajdujący się w dorożce, został przez posterunkowego przytrzymany.

Włamywacze z Brześcia/B — sprawca mi obu włamań.

Posterunkowy sprowadził przytrzymanego osobnika do Komisarjatu, gdzie okazało się, że sprowadzony i jego zbiegły towarzysz są sprawcami włamania w mieszkaniu Anny Reiser przy ul. Wolność 1. 16, oraz w mieszkaniu dyr. Jana Jakubowskiego przy ul. św. Teresy 1. 2 b.

Przytrzymany: Herman Majer, rzekomo fryzjer, w rzeczywistości włamywacz z Brześcia.

Przytrzymanym został Herman Majer, liczący 26 lat, rzekomo fryzjer, zamieszkały przy ul. Kobryńskiej 1. 59 w Brześciu nad Bugiem. Jak Majer zeznał, towarzyszem jego był niejaki Ka-

rol Stress, zamieszkały również w Brześciu.

Według zeznań, zabarwionych w sposób nader naiwny, złożonych przez Hermana Majera, — obaj przybyli w dniu 7 marca br. rano z Brześcia celem wyszukania sobie posad we Lwowie. Jak się rozumie, Herman Majer rzucił całą winę na zbiegłego Karola Stressa i dodaje, że przez cały dzień szukali w mieście pracy a wieczorem Stress zaprowadził go na ul. Wolność, gdzie na przeciąg pół godziny zniknął w kamienicy — poczem wezwał Majera, by zniósł z nim kosz do dorożki, co ten uczynił.

Zeznania Majera są tylko czczym wymysłem rafinowanego włamywacza — w rzeczywistości bowiem obaj t. j. Majer i Stress są niebezpiecznymi włamywaczami,

którzy z Brześcia urządzili sobie „skok“ do Lwowa,

a po jednodniowym gościnnym występie zamierzali obaj po udanej wyprawie z łupem odjechać do swego miejsca zamieszkania. I tak już niejednokrotnie zdarzało się, że włamywacze z innych miast przyjeżdżają do Lwowa i bezwzględnie po dokonaniu włamania opuszczają miasto. Funkcjonariusze policyjni szukają za sprawcami wśród miejscowych włamywaczy, a właściwi sprawcy już daleko poza Lwowem w tym czasie przebywając — dzielą się łupem i unikają karzącej sprawiedliwości.

Obaj włamywacze przybywszy do Lwowa,

zakupili zaraz czapki akademickie,

aby swym wyglądem nie budzić podejrzeń, to też i posterunkowy, widząc w dorożce „akademików“ — wahał się czas pewien, czy ma wkroczyć i owoch osobników wylegitymować.

Przytrzymany Herman Majer r. a jeszcze trzecie jakies włamanie poza sobą. Znalaziono bowiem przy nim w teczce wartościowe cenne łyżki i widelce srebrne z koroną i monogramem „M. R.“ — zegarki i precyzyjnie wykonane łoż, służący do włamania i daleki od rzekomej jego fryzjerskiej brzytwy.

Herman Majer został aresztowany i odstawiony do aresztów policyjnych, za Karolem Stresssem rozpisane zostały listy gończe. Kosz zawierał łup z ul. Wolność, worek bielizny i garderobę z ul. św. Teresy 1. 2 b. Poszkodowanym zwrócono skradzione rzeczy.

Nie wątpimy, że post. Strusińskiego nie minie nagroda za wykrycie sprawców obu wyżej wymienionych włamań.

Krwawe zajście przy ul. Dekerta 1. 7.

Siekiera poczęstowała sąsiadkę po głowie.

Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj w ciężkim stanie ciężką Michalinę Piękniewicz, zamieszkałą przy ul. Dekerta 1. 7, którą zraniła w głowę sąsiadka jej, Michalina Foszczak.

Obie sąsiadki, Michaliny, od dłuższego czasu pozostawały ze sobą w napre-

żonych stosunkach. — O jakiegokolwiek choćby najdrobniejsze nieporozumienie sąsiedzkie powstawały pomiędzy nimi sprzeczki, które do dnia wczorajszego toczyły się przeważnie w ramach słownych utarczek, suto barwionych przedmiejskim słownikiem. — Wczoraj o jakąś błądą rzecz wynikła

po między nimi utarczka słowna, w czasie której Michalina Foszczak porwawszy siekierę uderzyła nią po głowie Michalinę Piękniewicz tak silnie, iż ta druga straciła chwilowo przytomność. Pierwszej pomocy udzielił ciężko rannej lekarz Pogotowia ratunkowego, który ją przewiózł do szpitala powszechnego, Michalina Foszczak została aresztowana i odstawiona do aresztów policyjnych.

Z WOJSKOWEGO SĄDU DORAŻNEGO.

Epilog rokoszu w więzieniu wojskowym.

Wczoraj rozpoczęła się w tut. sądzie wojskowym rozprawa doraźna przeciwko sprawcom rokoszu w więzieniu wojskowym na ul. Zamarstynowskiej w dniu 24 lutego, o czym swego czasu pisaliśmy.

Na ławie zasiadli Stanisław Binkowski szer. 49 pp., lat 23, z zawodu murarz i Alojzy Józef Lerch szereg. 19 pp. 1. 23, uczeń stolarski, oskarżeni o zbrodnię dwukrotnego rokoszu.

Pierwszy z nich Binkowski karany kilkanaście razy za kradzież w tem raz 4-letniem więzieniem, przebywał obecnie w wojskowym więzieniu śledczym pod zarzutem dezercji i gwałtu publicznego, Lerch zaś karany już za kradzież i zabójstwo miał odpowiadać za samowolne oddalenie się z wojska i targnięcie się na przełożonego.

Obaj oskarżeni byli postrachem dla innych współwięźniów, których wprost terrorizowali.

Przedstawień do raportu przez kłucznika Adolfa Birnbauma za pobicie ja kiegoś więźnia, zostali ukarani. Postanowili zatem zemścić się na nim.

I oto w dniu 23 lutego umówili się, że gdy Birnbaum wejdzie do sali Binkowski rzuci się na niego i zrani go scyzorykiem zaś Lerch dźgnie go nożem kuchennym.

Tymczasem Birnbaum w dniu tym był wolny od służby i plan nie udał się.

Wobec tego oskarżeni postanowili chwycić się innego sposobu. Oto w dniu 24 lutego około godz. 2 po południu, gdy inni współwięźniowie poszli do pracy, a w celi pozostali prócz oskarżonych Józef Czekanowski i Józef Pakiesz, Binkowski i Lerch sterozrywawszy Czekanowskiego, kazali zabarykadować stolarnię łożkami i siennikami drzwi i okna, Pakiesz też zapchał w kąt i owinąłszy mu głowę kocami, kazali mu siedzieć spokojnie. Po zabarykadowaniu się w sali, zaczęli wyrwać ze ścian haki i ciskać przez okno.

Gdy na alarm więźniów z innych cel zbliżyła się straż więzienna i wezwała zbuntowanych do otwarcia drzwi, Binkowski i Lerch obrzucili ją stekiem obelg, poczem obrzucali każdego, kto się zbliżył deskami i kawałkami żelaza.

Zawezwano wobec tego żandarmeryję, przybył szef prokuratury dr. Stampf, komendant więzienia mjr. Qui gueraz i inni oficerowie, wzywali do otwarcia drzwi, ale spotykali się z obelgami i razami. W końcu rokoszanie wzniciłi pożar w celi.

Wezwano wobec tego straż pożarną i przystąpiono do wyrębywania drzwi dębowych. Gdy tylko wyrąbano dziurę w drzwiach, zaczęły sypać się razy na obiegających.

Komendant straży Cieckiewicz odniósł 3 rany na szyi, twarzy i ręce inni strażacy odnieśli też kontuzje. Wreszcie udało się strażakom puścić do wnętrza prąd wody i ugasić ogień a równocześnie inni wyrębywali drzwi.

W końcu udało się żandarmom po 3-godzinnem oblężeniu wpaść do wnętrza. Binkowski i Lerch rzucili się na żandarmów z nożami, po krótkiej jednak ale niebezpiecznej walce więźniowie zostali ubezwładnieni i zakuci. Z celi została tylko ruina, bo nawet cegły ze ścian wymirowano i ciskano na obiegających. Obecnie Bin

NASIONA W. JANKOWSKI

Lwów, ul. Batorego 1. 6.

kowski i Lerch stanęli przed sądem doraźnym. Czekanowski odpowiadać będzie przed zwykłym sądem, bo jak stwierdzono, został siłą wciągnięty do spółki.

Rozprawę prowadzi p. dr. Hecht, oskarża ppłk. dr. Stampf, broni Binkowskiego em. płk. Łukowski. Lercha mjr. dr. Kubieńczyk.

Do rozprawy wezwano znawców lekarzy mjr. dr. Urbanowicza i mjr. dr. Zaleskiego.

Osk. St. Binkowski, typowy bandyta pokazał na migi, że stracił mowę z powodu uderzenia w głowę i zachowuje się zupełnie apatycznie. Osk. Lerch również o ciemnej przeszłości tłumaczy się, że do buntu został zmuszony przez Binkowskiego.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Świadek Józef Pakiesz początkowo nie chciał zeznawać, bo Binkowski i Lerch grozili mu zabiciem. Dopiero, gdy przewodniczący zapewnił go, że będzie przesłuchany w tajemnicy, że zeznał, że zamach był oddawna planowany. Po zdobyciu celi przez obiegających Binkowski i Lerch mieli rzucić się na Birnbaum, zranić go, a następnie uciec. Obaj, a zwłaszcza Binkowski, jako komendant celi, terroryzowali innych. Kazali sobie usługiwać, konfiskowali jado innym więźniom, a kto oparł się im dostawał cież. Pakiesz tylko wszedł do celi, otrzymał w twarz, bo nie zameldował się komendantowi. Więźniowie musieli myć nogi Binkowskiemu i spełniać wszelkie postęgi.

Podobnie zeznał Czekanowski. Sw. Birnbaum, klucznik, zeznał, że przedstawił oskarżonych 3 razy do raportu za kłótnię i stąd ta nieważność do niego.

Imi świadkowie opisywali szczegółowo całe zajście.

Rozprawa, do której powołano 45 świadków, potrwa 3 dni.

WINA RIEDLA

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabnie wiejscy.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczy s. o. dr. Hosiowski, stanął Wasyl Zwarycz i 5 jego towarzyszy, którzy w r. ub. utworzyli bandę w Doroszeńce koło Żółkwi i terroryzowali okoliczne wsie, grabiąc, co im w ręce wpadło.

Gdy przez wieś przechodził jakiś oddział wojskowy rabusie skradli jednemu z żołnierzy karabin z nabojami i w ten sposób powiększyli swój arsenał.

Rozprawa potrwa 3 dni.

NADESKANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Kazimierzowi Foreczkowi, nac. Urzędu Celnego w Ławocznem, ks. proboszczowi ze Skolego, Panu Radcy Ciejce i Wszystkim Kolegom, zwłaszcza p. rewid. Senkiewiczowi, p. Naterowi i Członkom Straży Celnej Granicznej szczerze z serca płynące „Bóg zapłać” składa

Rodzina.

Najnowsze modele

kapeluszy damskich

poleca

S Z E L I G A

Magazyn mód. Gmach hotelu George'a od ul. Sienkiewicza.

Wykonuje również roboty z materiałów dostarczonych według wybranych modeli. 2194n

Dentysta

Prof. Dr. T. BOHOSIEWICZ

ordynuje od 12-4 2121n

Pasaż Miłkołacha Schody 1, 2. piętro.

Podziękowanie.

J. W. P. Dr. Maksymilianowi Jurimowi za długą troskliwą opiekę, jakoteż pomoc w czasie śmierci Ojca naszego ś. p. Fryderyka, oraz wszystkim tym, którzy w tak ciężkim czasie, nieśli nam słowa pociechy i współczucia, a w szczególności proboszczowi ewangelickiemu Dr. Rudolfowi Keselringowi składamy tą drogą Bóg zapłać.

2208n

Starck i Peschiowie.

Teatr Świąteczny
PALACE
Legionów 1/3.

Bezpośrednio po „Metropolisie” wyświetlimy **„BIG PARADE”** (Wielka parada) — dramat z wojny świat., uznany 37 milionami głosów za najlepszy film tegorocznej produkcji.

Nadużycia w J. U. R.

Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko Zbigniewowi Jarochowskiemu, oskarżonemu o nadużycie władzy urzędowej przesłuchano długi szereg świadków.

Nader obciążające zeznania złożył świadek Kazimierz Ungert, zarządca dóbr, były kierownik magazynów w „Jurze”. Oświadczył on, że wszystkie lepsze rzeczy i wiktuały szły do domu Jarochowskiego, przeważnie na jego ustne polecenia. Zdarzało się bardzo często, że Jarochowski za pieniądze urzędu kazał kupować dla siebie drób, pożywki, a do ksiąg wpisywać, że kupiono jarzyny dla zakładu. Wszystkie swe zeznania Ungert poparł szeregiem dokumentów i

zapisów, które przyniósł ze sobą. Świadek oświadczył w końcu, że czuje żal do Jarochowskiego, bo przez 4 miesiące swego urzędowania w Jurze pozostawał w obawie, że wraz z Jarochowskim dostanie się do kryminalu, a nie mógł mu oponować, bo posada ta była jedynym jego środkiem do życia. To też gdy później znalazł inną posadę z uczuciem ulgi opuścił JUR. Imi świadkowie natomiast słyszeli coś o gospodarce Jarochowskiego, ale albo nie mogli podać nic konkretnego, bądź też zastaniali się brakiem pamięci.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9-ej rano.

Rodzina rabina Spiry o rabinie.

JAK SPIRA WYMUSZAŁ PIENIĄDZE OD NOWYCH MAŁŻEŃSTW?

Przemyśl, 8 marca. (T) Na dzisiejszej rozprawie przesunęło się przez salę 6-ciu świadków. Pierwszy zeznał portier hotelowy z Radymna Eisenberg, który opisał chwilę spotkania Spiry ze Złatą. Świadek Dominik Abraham opowiedział o swataniu go ze Złatą. Spira radził mu, mianowicie, aby ożenił się ze Złatą, przyczem zapowiedział go, że będzie szczęśliwy(!). Świadek byłby się ożenił ze Złatą, gdyby nie to, że dowiedział się o jej przeszłości po powrocie Złaty z Marienbadu.

Świadek Raca Majer, córka rabina, powtórzyła zeznanie swych sióstr i dodała tylko, że czytywała pokryjomy listy Złaty do ojca, które otwierała bez jego wiedzy, sądząc, że są tam dolary(!). W ten sposób ona i matka dowiedziały się pierwsze w domu o sprawkach Spiry w Ameryce, przyczem Złata opowiadała później sama świadkowi, że znajomość ze Spirą kosztowała ją 11.000 dolarów, gdyż lekarz u którego była, nie oddał jej książeczki czekowej opiewającej na tę sumę, którą mu dała jako honorarium. Kiedy ojciec, opowiada świadek między innymi, wymawiał się brakiem gotówki, wtedy Złata krzyknęła raz do niego: „sprzedaj broń a zapłać!”

Z kolei zeznawały Ulla Spira, żona rabina, Mindla Spira i Ruchla Spira, córki, nie wnosząc nic istotnego do sprawy. Pod koniec obrony postawiła kilka wniosków: pierwszy dotyczył przeszłości Złaty; mianowicie podczas rozprawy nadszedł anonim

do Trybunału, że Złata prowadziła w Wiedniu dom publiczny.

Ponieważ zaś adwokat Landau powoływał się kilkakrotnie na przeszłość Złaty, przeto adwokat Grossfeld postawił wniosek o przesłuchanie brata drugiego męża Złaty Oblera na okoliczność, że Złata była moralną kobietą, dała jej Krunholza z Nowego Jorku na okoliczność, że rabin odwiedzał Złatę jeszcze przed zawarciem ślubu i zanim się ona przeprowadziła w pobliżu jego mieszkania. W końcu adwokat Grossfeld zażądał odczytania doniesienia okręgowego urzędu metrykalnego w Radymnie wniesionego do starostwa przeciw Spirze i innym trzem rabinom z powodu niewłaściwego ich urzędowania. Doniesienie mianowicie stwierdza, że wymienieni rabinowie rozmyślnie nie zapisują do metryki nowych małżeństw, aby przy sposobności obrzezania dziecka wymuszać od rodziców większe kwoty rzekomo z tytułu braku metryki ślubnej. W ten sposób zdarzało się często, że Spira i inni rabinowie udzielali tym samym osobom dwa i trzy razy ślubu. Nie trzeba dodawać, jak potworne światło rzuca tego rodzaju fakt nie tylko na rabina Spirę ale wogóle na świat żydowski. Dał temu wyraz prokurator, oświadczaając się przeciwko powołaniu świadków, a w sprawie doniesienia, o którym piszę powyżej, wyraził głębokie ubolewanie, że takie przestępstwa istnieją w świecie żydowskim. W ten sposób przy sposobności rozprawy wychodzi na jaw cały szereg spraw, które dostatecznie charakteryzują stosunki wśród żydostwa.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Środa, 9 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 15—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 15.30: Walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych — Inż. S. Wyrzykowski. — Godz. 15.50: Podstawowe wiadomości z hodowli i żywienia drobin — prof. M. Trybulski. — Godz. 16.45—17.10: Program dla dzieci: „Miś i Micia”, dialog,

wykonała p. Wanda Tatarkiewiczówna i Benedykt Hertz. — Godz. 17.15—18.40: Koncert popołudniowy: 1) a) J. Buisson: Uwertura dramatyczna „Antigone”, b) Saint-Saens: Serenada, wykona orkiestra, 2) Saint-Saens: II. i III. część koncertu skrzypcowego, wykona 13-letni Władzio. 3) a) M. Musorgski: Marsz z op. „Borys Godunow”, b) Piotr Czajkowski: Suita pt. „Dziadek do orzechów”: a) Uwertura militarna, b) Taniec chiński, c) Taniec arabski, d) Walc kwiatów, wykona orkiestra. 4) a) Czajkowski: Melodia, b) Popper-Auer: Prześniaczka, wykona 13-letni Władzio. — Godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa”, korespondencje bieżąca omówi dr. Marian Stępowski. — Godz. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy. — Godz. 19.45—20.10: Odczyt p. t. „Urządzenie wnętrza mieszkań” wygłosi p. Jerzy Sosnowski. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny, muzyka lekka. — Godz. 21.30: „Ciekawa Ewunia”, operetka w 2 obrazach, opracowana przez Wincentego Rapackiego, wykonawcy pp.: Józefina Bielska, Wincenty Rapacki i Jan Rybak. — Godz. 22: Sygnał czasu, Komunikaty prasowe. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Berlin. (483.9) Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Łondyn. (361.4) Godz. 11.55: Lektura Dickens'a.

Bruksela. (508.5) Godz. 22.30: Komunikaty prasowe.

Berno. (411) Godz. 22.05: Orkiestra.

Dawentry. (1600) Godz. 14.55: Transmisja z Londynu.

Budapeszt. (555.6) Godz. 20: Koncert fortepianowy.

Obniżyliśmy ceny: Wtyczki po 25 gr. i 30 gr. Drut srebrzony 40 gr. Oporniki żarzenia rozmaitych typów po 3 Złp. Potencjometry po 5 Złp. Ołbrzymi wybór podstawek do lamp już od Złp. 1.20. Jako nowość transformatory Weile „Champion” po 25 Złp. **„RADIO-KINOFOT”** Lwów, Trzeciego Maja 11a., Telef. 34-26.

Sport.

Podatek od widowisk sportowych. Według ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podatek od widowisk sportowych nie powinien przekraczać wysokości 10 proc.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

WILLA w Jaremczu nowa drewniana, 10 pokoi większych, 2 kuchnie, 420 sażni ogrodu sprzedaje Jankiewicz. Panska 21. 9-11. 2185

JAMNIKI rasowe do sprzedania ul. Grochowska 12. 2141

PASSEPARTOUTS do obrazów i t. p. wykonuje znana artystyczna introligatornia M. Krzywickiego, Lwów, Plekarska 10. 513

Wysokie ceny za Brylanty, Złoto Perły płaci firma **Dąbrowski** — Rozwazewski, Akademicka 2, tel. 27-29. — Oszacowanie bezpłatne. 2118

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz gotówką, Nowacki, Panska 17. 2142

KAPELUSZE i woale zaobne poleca po cenach reklamowych. Topolnicka, Kopernika 1. 2145

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam tanio za gotówkę, Kopernika 20, parter oficyny, Skleniarski. 2186

KUPIE używany duży dywan lub kilim pod stół kilka dużych foteli lub klub, Oferty do Słowa pod „Urządzenie”. 2148

DROGERJA dobrze prosperująca w większym mieście zachodniej Małopolski do sprzedania. Zgłoszenia pod „Drogerja R” do Admin. 2209

KOŁDRY, koce, materace, poszewki oraz przerabia kołdry, materace po 7 zł. w jednym dniu 1106

Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkolnej.

PIERZE i poduszki najsumienniejsze wypelnione poleca

WŁADYSŁAW WEBER Lwów, Batorego 2. 658

KAPY, FIRANKI FILETY VENICE ręcznej roboty 1797 za bezcen

u FREILICHA Lwów, Sykstuska 21. telef. 37-56.

Filje Szwajcarii — Wiedeń

St. Gallen. Porzellang s.

BRYLANTY, ZŁOTO, etc. KUPUJE i sprzedaje najwyż. ceny D. Lwowski Jagiellońska 2

MIESZKANIA SKLEPY LOKAL 8 groszy za wyraz.

GAPAŻY na auta i motocykle oraz stajnia na 6 koni do wynajęcia, Listopada 33. 2095

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzienne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny” 1403

ZAMOŻNY poważny kawaler katolik szuka pokoju w śródmieściu, komfort, słoneczny, z utrzymaniem. Listy pod „Terra” do Biura ogłoszeń Sokółowskiego. 2183

POKOJ przedpokój z meblami lub bez od pierwszego kwietnia do wynajęcia przy ulicy Zbarskiej. Właściciel Łąckiego 4, u Górszki. 2188

RYMANÓW-Zdrój wdzierając wille 9 dużych pokoi Listy pod „Zaśle” do Adm. 2190

5 POKOI komfortu koło parku zamienię zaraz na 3 Zgłoszenia adin. „Uczciwość” 2197

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zastaw rolniczy.

(Opinia Państwowej Rady Rolniczej).

Wychodząc z założenia, że nakładzie zorganizowanie w Polsce kredytu rolniczego jest jednym z podstawowych warunków prawidłowego rozwoju polskiej wytwórczości rolniczej, że kredyt zastawowy zasadniczo jest dogodny dla rolnictwa formą kredytu krótkoterminowego, że zarówno zastaw ręczny, przy którym przedmiot zastawu przechodzi do rąk wierzyciela, jak i zastaw warrantowy, przy którym rolnik korzysta z usług publicznych domów składowych, przedstawiają dla rolnictwa wiele niedogodności, Państwowa Rada Rolnicza wyraziła na II. zebraniu (w d. 21 i 22 lutego r.) opinię, że dotychczasowe ramy polskiego ustawodawstwa w zakresie kredytu zastawowego należy rozszerzyć przez opracowanie specjalnej ustawy o rejestrowym zastawie rolniczym. Ustawa taka winna się opierać na następujących zasadach:

- 1) prawo korzystania z kredytu pod zastaw rolniczy winno przysługiwać właścicielom, dzierżawcom i użytkownikom gruntów, tudzież organizacjom rolniczym, przyczem we wszystkich powyższych wypadkach dłużnik winien być właścicielem przedmiotu zastawu;
- 2) prawo udzielania kredytu pod zastaw rolniczy winno przysługiwać tylko upoważnionym do tego instytucjom, przede wszystkim instytucjom kredytowym i spółdzielniom;
- 3) przedmiotem zastawu winny być: zboże w stanie wyinfocnym i nieyinfocnym, z wykluczeniem zboża na

pieniu, nasiona roślin strączkowych, pastewnych i przemysłowych, inwentarz żywy, maszyny rolnicze, tudzież wytwory przemysłu rolnego i ludowego;

4) przedmiot zastawu winien pozostać w rękach dłużnika, należy jednak przewidzieć, że za zgodą obu stron będzie mógł być oddany na przechowanie stronie trzeciej;

5) zastaw rolniczy winien powstawać wyłącznie w drodze pisemnej umowy, moc zaś obowiązująca winien uzyskać dopiero od chwili wcielenia danej umowy do rejestru, wprowadzonego przez sąd powiatowy, względnie przez sąd pokoju tego okręgu, w którym znajduje się przedmiot zastawu;

6) sądy, wymienione w p. 5, winny być uprawnione do wydawania winien cięliom świadectw zastawu; własność tych świadectw będzie mogła być przenoszona drogą indosu (żyra);

7) umowy o zastaw rolniczy winny być zawierane na okres najwyżej do lat trzech, licząc od dnia rejestracji; po upływie tego okresu umowy będą mogły być odnawiane;

8) w razie nieuiszczenia przez dłużnika w przepisany termin należności, wierzyciel winien mieć możliwość ściągania jej w trybie możliwie najbardziej uproszczonym; ponadto ustawa winna przewidywać surowe sankcje karne na wypadek niewywiązania się dłużnika z przyjętych zobowiązań.

==o==

Przerachowanie wkładek oszczędnościowych w P. K. O. w walucie pełnowartościowej.

Nadsyłane z zagranicy kwoty, przeznaczone na wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności w markach polskich, były zazwyczaj uiszczane pełnowartościowymi walutami w konsulatach polskich, lub w bankach prywatnych, będących w stosunkach korespondencyjnych z b. Polską Krajową Kasą Pożyczkową. W ten sposób rząd Polski korzystał w pełni z wpłaconych pełnowartościowych walut na potrzeby kraju, zapisując je na imię wierzycieli wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności w markach polskich, które w następstwie uległy deprecjacji. Ustawa z dnia 18. lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 83/1925, poz. 563) o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych, jak również ustawa z dnia 20. lipca tegoż roku („Dz. Ust. R. P.” Nr. 90/1925, poz. 629) nie czyniły różnicy w przerachowaniu kwot wpłaconych w kruszczy lub w walutach pełnowartościowych, od wpłat, skutecznie uiszczonych w walucie papierowej.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalony przez Radę Ministrów w dn. 25. lutego r. b., przewiduje, że wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, niepodniesione przed wejściem w życie ustawy z dnia 18. lipca 1925 r., a pochodzące z przerachowania na polskie marki pełnowartościowych walut zagranicznych, wpłaconych za pośrednictwem konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej względnie za pośrednictwem zagranicznych instytucji kredytowych do b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub innej polskiej państwowej instytucji kredytowej w walucie pełnowartościowej, z poleceniem zapisania wpłaconej kwoty na rachunek oszczędnościowy w Pocztowej Kasie Oszczędności, będą na żądania ich posiadaczy przeliczone na złote w złocie. Za podstawę przeliczenia będzie

przyjęta suma dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej efektywnie wpłacona, względnie suma, która wyniknie z przerachowania na dolary innych wpłaconych walut obcych pełnowartościowych według kursu tych walut na giełdzie nowojorskiej w dniu wpłaty do konsulatu albo na rachunek zagraniczny b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub na rachunek innej polskiej instytucji kredytowej. Następnie kwota dolarów zostanie przeliczona na złote w złocie według paritetu 5'185 za jednego dolara. Do obliczonej w powyższy sposób wkładki będą doliczone odsetki w wysokości 3 od sta w stosunku rocznym od dnia 1 maja 1924 r. do dnia 1 listopada 1926 r. Wpłata na wkładkę oszczędnościową pełnowartościowymi walutami winna być udowodniona. — Rozporządzenie Ministra Skarbu ustali: 1) waluty, które należy uważać za pełnowartościowe w rozumieniu rozporządzenia, oraz 2) jakie dowody będą uważane za miarodajne.

Wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, przerachowane na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i wpisane do imiennych książeczek oszczędnościowych, będą oprocentowane od dn. 1 listopada 1926 r. w wys. 3 proc. w stosunku rocznym (odsetki płatne będą przez PKO. z dołu w dn. 1 maja i 1 listopada każdego roku, za okazaniem książeczki oszczędnościowej) i będą spłacone ich posiadaczom najdalej do dnia 1 listopada 1942 r. drogą losowania książeczek oszczędnościowych. Losowanie będzie się odbywać w PKO. w Warszawie w dn. 1 maja i 1 listopada każdego roku według planu amortyzacyjnego, który ogłosi Ministerstwo Skarbu. Pierwsze losowanie odbędzie się dnia 1 maja 1928 r.

Wkładki, ulegające zwrotowi wskutek wylosowania książeczek oszczęd-

nościowych, jak również odsetki, należne od takich wkładek do dnia wylosowania, będą wypłacane w złotych albo na życzenie posiadaczy wkładek w dolarach lub w walucie kraju zamieszkania wkładcy według kursu danej waluty na giełdzie warszawskiej w dniu, poprzedzającym wypłatę, przyjmując wartość złotego w złocie, jako równą wartości 9/31. części grama czystego złota, obliczonej zgodnie z

ustawą z dnia 1 lipca 1925 r. („Dz. U. R. P.” Nr. 76/1925, poz. 534).

Termin składania zgłoszeń o przerachowanie wkładek oszczędnościowych na podstawie rzeczonoego projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej upływa po roku od daty ogłoszenia w „Dz. Ust. R. P.” rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu. (Przemysł i Handel“)

J. St.

Państwowa pomoc siewna na sezon wiosenny 1927 r.

Państwowa pomoc kredytowa na dokonanie zasiewów wiosennych w 1927 roku, przysługująca rolnikom drobnej własności ziemskiej, dotkniętym w 1926 roku klęskami żywiołowymi, decyzją p. Ministra Rolnictwa i D. P., została rozdzielona na poszczególne województwa w sposób następujący: dla woj. Krakowskiego 350.000 zł., dla woj. Lwowskiego 250.000 zł., dla woj. Tarnopolskiego 100.000 zł., dla woj. Stanisławowskiego 200.000 zł., dla woj. Poleskiego 350.000 zł., dla woj. Poznańskiego 250.000 zł., dla woj. Białostockiego 300.000 zł., dla woj. Łódzkiego 100.000 zł., dla woj. Lubelskiego 100.000 zł., dla woj. Warszawskiego 450.000 zł., dla woj. Nowogródzkiego 500.000 zł., dla woj. Wileńskiego 1.000.000 zł., dla woj. Poleskiego 100.000 zł., dla woj. Wotynskiego 100.000 zł., dla woj. Śląskiego 100.000 zł.

Sumy te będą rozdzielone w postaci pożyczek gotówkowych, przyczem poszczególne komitety pomocy rolnej za zgodą pożyczkobiorców mogą kredytów udzielić w postaci ziarna siewnego z tem, że pożyczka udzielona w ziarnie winna być zwrócona w gotówce w tej samej wysokości, w jakiej była udzielona, bez względu na koniunkturę przy szłych cen. Przy podziale kredytów uwzględnione będą w pierwszym rzędzie potrzeby gruntów ornych na terenie b. Kongresówki i Małopolski do 15 ha, a w innych miejscowościach do 25 ha, przy maksymalnej normie 50 ha użytków rolnych.

Podziału powyższego kredytu na starostwa dokonają wojewodowie, na podstawie opinii wojewódzkich komitetów pomocy rolnej. Dalszego podziału przeznaczonych na powiat kredytów dokonają między poszkodowanych starostowie, na podstawie opinii

komitetów pomocy rolnej, przyczem kredyty będą przyznawane w pierwszym rzędzie tym rolnikom, którzy dotychczas z kredytów siewnych nie korzystali, lub też uzyskane kredyty spłacili w całości. Tym zaś rolnikom, którzy są obciążeni poprzednimi kredytami siewnymi, będą udzielane dalsze pożyczki tylko w wyjątkowych wypadkach, o ile stan gospodarstwa powoduje konieczność udzielania pożyczki, a pożyczkobiorca daje dostateczną gwarancję terminowego jej zwrotu.

Do rozprawdzenia pożyczki pomiędzy rolników w powiatach, na podstawie decyzji powiatowych komitetów pomocy rolnej będą upoważnione w pierwszym rzędzie spółdzielnie kredytowe o charakterze ściśle rolniczym czynne na terenie powiatu, a w braku tych organizacji — powiatowe i gminne kasy oszczędności. W razach wyjątkowych, za zgodą wojewody, podział kredytów może być dokonany przez wydziały powiatowe.

Termin zwrotu udzielonych pożyczek upływa w dniu 1. marca 1928 r. Oprocentowanie pożyczek na rzecz Skarbu Państwa i Państwowego Banku Rolnego wynosić będzie 2 i pół pr. w stosunku rocznym, potrącone z góry przy przekazywaniu przez Państwowy Bank Rolny kredytów.

Niezależnie od powyższego procentowego obciążenia, spółdzielnie kredytowe, kasy oszczędności powiatowe lub gminne, oraz wydziały powiatowe będą potrącały na pokrycie swych wydatków administracyjnych, od udzielonych pożyczek 2 i pół proc. w stosunku rocznym, a więc całe oprocentowanie udzielonych pożyczek stanowić będzie dla pożyczkobiorcy 5 pr. w stosunku rocznym.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 28 lutego 1927 r.

zmiany od
ostat. wykazu.

AKTYWA.			
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w sztabach i monetach	zł. 148,818.74		
b) Srebro w sztabach i monetach	406.839.00	zł. 149,224.910.32	+ 2,675.922.71
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		220,098.021.78	+ 8,311.86.90
3) Różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczonych podług paritetu zł. 5'18 za 1 dol.		165,083.343.56	+ 12,589.192.32
4) Polskie monety srebrne i bilon		6,261.061.38	+ 643.754.83
5) Portfel wekslowy		329,109.88.48	+ 1,137.388.81
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		10,797.430.14	+ 342.572.12
7) Zaliczki reportowe		28,848.592.00	+ 124.484.00
8) Zdyskontowane papiery procentowe		284.296.71	+ 255.975.23
9) Papiery procentowe własne		2,931.188.15	+ 137.928.96
10) Dług Skarbu Państwa		25,000.000.00	bez zmiany
11) Nieruchomości i ruchomości		36,282.185.25	
12) Inne aktywa		35,008.460.93	+ 8,007.254.90
		<u>zł. 1,008,929.37.70</u>	
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000.000.00		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	4,653.130.00		
3) Obieg biletów bankowych	633,548.780.00	+ 50,063.340.00	
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 63,752.486.12		
Pozostałe rachunki żyrowe	133,339.834.00		
Różne	10,470.474.37	212,562.794.49	+ 19,305.515.60
5) Rachunki w walucie zagranicznej		13,299.159.02	+ 38.811.56
6) Zobowiązania reportowe		20,819.983.94	+ 559.085.74
7) Inne pasywa		24,045.523.25	+ 2,084.126.64
		<u>zł. 1,008,929.37.70</u>	

5. procentowa:

9% od dyskonta weksli.

10 1/2% od zastawu papierów procentowych.

Towarzystwo Kresy- towe Ziemskie.

Onegdaj odbyły się doroczne obrady 58-go zjazdu delegatów TKZ. przy bardzo licznych udziałach członków.

Obrady zajął prezes Rady nadzorczej p. Schnell oddając cześć zmarłym członkom a w szczególności wielce zasłużonemu prezesowi dyrekcji śp. Władysławowi Krańskim, zastępcę członka rady nadz. śp. Tadeuszowi Starzyńskiemu i zasłużonemu b. członkowi komisji rewizyjnej śp. St. Dydyńskiemu.

Z porządku dziennego przewodniczącym zgromadzenia wybrano p. Stefana Skrzyńskiego a zastępcą p. Juliusza Bieleckiego.

Uchwalono wysłać depeszę do wdy wy po śp. Dydyńskiemu z wyrazami współczucia, z uwagi, że wczoraj właśnie odbył się pogrzeb Zmarłego. Takim samy telegramem uchwalono wysłać do Tow. ubezpieczeń.

Z przedłożonego sprawozdania dyrekcji wynika, że dyrekcja czyniła dalsze starania uruchomienia kredytu długoterminowego, co częściowo uwiecznione zostało pomyślnym wynikiem. Także wewnątrz kraju obudziło się zainteresowanie 8 proc. dolaru listami TKZ. Na podstawie planu waloryzacyjnego TKZ. przystąpiło do wymiany dawnych kuponowych listów zastawnych na złote. Dotychczas wymieniono listów na koron 261.485.400, a pozostaje do skonwertowania jeszcze 248.896.800 kor. Wartość intencja listów zastawnych, będących w obiegu a zwaloryzowanych 11.121.900 zł zaś 8 proc. listów dolarowych z końcem 1926 r. 1.079.470 dolarów.

Sprawozdanie dyrekcji uzupełnił prezes dyrekcji p. Żaba podkreślając, że rok ubiegły trochę lepszy się kontynuacji stabilizacji złotego. Mówca podkreślił z zadowoleniem fakt umieszczenia listów zastawnych TKZ. za granicą, bez żadnej gwarancji rządowej. Dzięki temu stosunki kredytowe znacznie się poprawiły.

Z kolei p. Drużbacki przedstawił sprawozdanie komisji rewizyjnej. Nad sprawozdaniem tem na wniosek p. Kopki uchwalono przeprowadzić dyskusję poufną i w tym celu obrady jawne odroczone do dnia następnego.

Po obradach poufnych, na których żywo omawiane były najaktualniejsze sprawy Towarzystwa dotyczące, jak projekt zmiany statutu, stworzenia funduszu zastępczego dla emerytów Towarzystwa, oraz spraw z administracją, połączonych, uchwalono Ogólne Zgromadzenie delegatów zmianę poszczególnych postanowień obowiązującego statutu, podwyżkę emerytur o 20 proc. oraz dodatek drożyznny dla personelu Towarzystwa, udzielając dyrekcji absolutorium za administrację majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 i wyrażając uznaniem za celową i pożyteczną dla Towarzystwa działalność.

Czysty zysk w kwocie 26.444 zł. uchwalono przenieść do funduszu możliwych strat.

W czasie obrad wyrażono żal z powodu choroby wiceprezesa dr. Przybysławskiego i proszono prezydium poszczególnych klubów o wyrażenie mu życzeń najrychlejszego powrotu do zdrowia, co też prezesowie natychmiast uczynili.

Kronika gospodarcza.

Wiadomości Statystyczne, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt 4-ty Wiadomości Statystycznych w bogatej treści zeszytu, obejmującej wyodrębnione działy, jak produkcja, handel zagraniczny, komunikacja, ceny, praca, zrzeszenia gospodarcze, kredyt, skarbowość i inne na wyszczególnienie między innymi zasługują: Produkcja spirytusu w latach 1923—1926, Handel zagraniczny Polski w styczniu 1927 oraz handel z poszczególnymi krajami w grudniu i całym 1926 r. Ruch statków w porcie gdańskim i gdań-

skim. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych w latach 1914, 1925, 1926 i 1927. Bezrobocie w Polsce. Ruch budowlany w miastach. Płace zasadnicze robotników w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle. Kursy dewiz w Polsce oraz kursy pożyczek państwowych na giełdzie w Nowym Jorku. Wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Wydatki i dochody Państwa. Słuchacze wyższych zakładów naukowych. Ponadto treści zeszytu dopełniają przeglądy międzynarodowe handlu zagranicznego w latach 1913, 1924 i 1925 i stopy dyskontowe banków emisyjnych, a ważniejsze i aktualne zestawienia są ilustrowane wykresami.

Nadgórnie trzeba nadmienić, iż Wiadomości Statystyczne w bieżącym roku przez znaczne rozszerzenie układu ujmują całokształt bieżących danych z zakresu statystyki gospodarczej.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Na dzisiejszej giełdzie walutowej monietne dewizy na Szwajcarię i Włochy. Obrót ogólny 370 tys. dolarów, w tem gotówka około 65.000 dolarów. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski, z małym współudziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.93.

Rubel złoty 4.71—4.73.

Akcje bardzo mocno, zwłaszcza bankowe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i jedna czwarta. Paryż 3.91 i trzy ósme. Bruksela 13.90 i

trzy czwarte. Rzym 4.42 i jedna czwarta, Madryt 17.02 i pół, Berno 19.23 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin 46.73 i pół do 47.26 i pół, Berlin (wyplata na Warszawę) 46.88—47.12, Gdańsk 57.65—57.80, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 57.53—57.67, Wiedeń (czeki) 79.11—79.61, Wiedeń (banknoty) 78.90—79.90, Zurych 57.95, Praga 377.50.

GIEŁDA POZNANSKA.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 7.0—6.90—7.10, Bk Przemysłowców 1.30—1.90, Bk Spółek zarobkowych 15.0—15.50, Unia 10.20, Cegielski 36.50, C. Hartwig 28.50, Herzfeld Victorinus 38.0, Dr. May 60.0, Poznańska Spółka drzewna 0.50, Hartwig Kantorowicz 4.75, Luban 140.0, Arkona 2.20—2.25. Hurt wina skór 1.60.

Zboże.

Lwów, 8 marca.

Na ogół zainteresowanie silne przy niedostatku podaży.

Bardzo poszukiwany owies przy cenach zwykłych.

Tendencja wykładowa utrzymuje się nadal. Uspokojenie silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica dworska 53—54, pszenica zbiorowa 51—52, żyto 38.25—39.25, jęczmień browarniany 36.30—38.50, jęczmień przemysłowy 32—33.50, owies małopolski 30.75—31.75, kukurydza rumuńska 29.50—30.50, ziemniaki przemysłowe 7.50—8.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 marca.

Kurs dolara zł. 8.94 i pół przy tendencji z powodu niewystarczającej podaży cokolwiek silniejszej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej płacono za efektywne dolary zł. 8.94. Nowy Jork zł. 8.96 i pół, nadto transakcje w dewizie po kursie dol. 14.17 za 100 szylingów.

Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.93, try wiedeńskie zł. 39.15, guldeny holenderskie zł. 358.20, marki niemieckie zł. 211.70.

Urzędowy kurs grama złota na dzień dzisiejszy równa się 5.9844, a obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie 172.69.

Na akcje tendencja w dalszym ciągu zwykła, ruch duży, zainteresowanie wielkie.

Typami dnia były Gazy wschodnie i Bk Polski, nieco więcej interesowano się również Polskim Bankiem Przemysłowym, Polską Naftą, Tespami i dolarówkami.

Z papierów procentowych notowano: 8

proc. dol. listy zastawne Tow. Kred. Ziemi 87 procent, 4 i pół proc. skonwertowane komunalne Bku Kraj. 48 procent, także 4 proc. — 43 procent, 5 proc. państwowa pożyczka konwersyjna 59.25 procent, 6 proc. państw. pożyczka dolarowa 84.50 procent.

Z akcji kotowanych notowano: Hipoteczny 1.10 i 1.15 zł., Przemysłowy 23 gr., Ziemi Bk Kredytowy 130 zł., Chojarów 118 zł., Chybie 6.05 i 6.10 zł., Gazy wsch. 29.00, 29.25, 29.50, 29.75 i 30.00 zł., Gazonina 29.75 i 30.00 zł., Lokomotywy 2.30 zł., Niemojowski 56 i 57 gr., Parowozy 85 i 90 gr., Polska Nafta 42 i 43 gr., Nitrat 37 i 38 gr., P. T. B. 30 i 32 gr., Ofkos 51.00 i 52.00 zł., Siersza górnicza 4.15 zł., Tespy 34.00 zł., Zieloniewski 17.90 zł.

Z niekotowanych Arma 85 gr., Azot 95 gr., Przeworsk 285 i 290 zł., Jaworzno 1780, 1775 i 1770 zł., Okusz 70 i 75 gr., Gazy zachodnie 1.85 i 1.80 zł., Cegielski 34.00 zł., Radziwiłł 75 gr., Bank Polski 114 i pół—116.00 zł., dolarówki 43.50 zł. w placenie, 50 zł. w żądaniu.

Dywidenda w złocie	Kurs notowany	Kurs szacunkowy z 31. XII 1926	Akcje kotowane	T r a n s a k c j e		
				8 marca	7 marca	4 marca
4.00	5.000	100	Bank Hipoteczny	1.10—1.15	1.10—1.15	0.95
—	6.000	100	Bank Przemysłow.	0.23	0.21—0.23	—
—	3.000	—	Bank Ziemi kred.	0.04	—	—
1.00	—	100	Browary	136.00	—	—
10.40	6.250	100	Chodorów	118.00	118.00—118.75	115.00—115.25
0.50	3.000	—	Chybie	6.05—6.10	6.10—6.05	—
—	900	10	Chmielew	—	0.35	—
—	—	—	Lokomotywy	2.30	—	2.35
—	—	—	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	Gazolina	29.75—30.00	—	29.25—29.50
—	220	100	Gazy Wschodnie	29.00—30.00	28.00—28.60	27.70—27.65
—	2.000	100	Górka	—	—	—
0.05	—	—	Niemojowski	0.50—0.57	—	—
—	2.625	—	Oikos	51.00—52.00	50.00—51.00	50.00—51.00
0.04	2.500	10	Parowozy	0.85—0.90	0.85	—
0.02	750	25	Pecisk	—	5.50	—
—	500	—	Polska nafta	0.42—0.43	—	—
—	—	—	Rakszawa	—	—	4.00
—	—	—	Siersza gorn.	4.15	4.15	—
2.50	5.000	25	Tespy	24.00	24.00—24.25	23.00—23.10
2.00	7.500	100	Zieloniewski	17.90	17.80	—
—	—	—	5% państw. poż. kon.	59.25	59.00—59.25	—
Akcje niekotowane				—	—	—
—	6.600	50	Cegielski	34.00	—	34.00
—	—	—	Elektrosan	—	0.06—0.07	0.09
—	—	—	Foresta	—	—	—
—	—	—	Gazy Zachodnie	1.145—1.180	1.90—1.85	1.90—2.00
1.50	500	—	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	Jaworzno (po 25)	17.80—17.70	17.75—17.70	17.60—17.70
—	—	—	Len	—	0.26	0.26
—	—	—	Lesienice	—	—	—
0.10	—	10	Okusz	0.70—0.75	0.70	—
0.16	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	2.016	10	Przeworsk okaz.	285.00—290	—	—
10.00	5.500	—	Przeworsk imien.	285.00	—	—
—	5.500	—	Radziwiłł	0.75	—	—
—	—	—	Schön	—	45.00	43.00—43.00
10.00	100.000	100	Bank Polski	114.50—116.00	112.00—113.50	107.00
—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.94 1/2

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 8 marca 1927.

Waluty i dewizy		Lir włoski	
Dolar amer.	zł. 8.96	Lir włoski	zł. 39.15
Nowy Jork	8.93	Guld. hol.	25.25
Dolar kan.	8.95	Kor. czeski	20.21
Funt ang.	43.42	Szwedz.	23.45
Fr. szwajc.	172.7	Duniska.	27.90
Fr. franc.	34.85	Norw.	21.70
Fr. belg.	44.4	Szyl. austr.	12.90
Marka niem.	zł. 41.70	—	—
Złoty i złoty			
Gram ziola	zł. 5.92	Kor. aust.	zł. 1.90
Dolar	8.94	Skand.	2.38
Dukat	20.18	Marka niem.	2.12
Guld. hol.	25.8	Rubel	4.56
Funt ang.	43.27	Fr. un. tad.	1.78
Funt turecki	zł. 39.6	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 marca 1927. (Pat)

Dolary ameryk.	8.94	8.94	8.94
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	350.05	350.95	351.15
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.53	43.64	43.72
Nowy Jork	8.95	8.97	8.93
Paryż	35.12	35.1	35.1
Praga	377.50	377.50	377.50
Szwajcaria	172.55	172.98	173.12
Wiedeń	126.25	126.34	126.54
Włochy	39.62	39.72	39.54

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 8 marca 1927 (samkniecie) (Pat)

Paryż	zł. 40.33	Kopenhaga	zł. 136.55
Londyn	25.22	Szita	25.25
Nowy Jork	8.93	Praga	15.45
Belgia	72.30	Warszawa	57.94
Włochy	22.67	Budapest	2.12
Hiszpania	8.42	Bisogrod	3.12
Holandia	350.05	Ateń	0.93
Wiedeń	126.25	Konstantynopol	2.60
Bukareszt	13.10	Bukareszt	3.10
Sztokholm	13.00	Hiszpania	1.57
Godo	13.00	Hiszpania	1.57

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 8 marca 1927. (Pat)

Nowy Jork	43.53	Hiszpania	136.55
Holandia	12.12	Portugalia	25.25
Francja	124.2	Dania	18.21
Belgia	350.05	Szwecja	18.15
Włochy	112.55	Norwegia	18.85
Niemcy	44.4	Hiszpania	136.55
Szwajcaria	172.55	Praga	15.45

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 8 marca 1927. (Pat)

Londyn	124.7	Dania	18.21
Nowy Jork	43.53	Hiszpania	136.55
Belgia	350.05	Norwegia	18.85
Hiszpania	136.55	Szwecja	18.15
Włochy	112.55	Kolumbia	18.21
Szwajcaria	172.55	Niemcy	44.4

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 8 marca 1927. (Pat)

Amsterdam	136.55	Madryt	121.12
Belgrad	12.12	Madajon	11.30
Berlin	22.67	Nowy Jork	11.23
Brusela	22.67	Paryż	35.12
Budapest	2.12	Praga	15.45
Bukareszt	3.10	Szita	25.25
Godo	13.00	Sztokholm	13.00
Kopenhaga	136.55	Warszawa	57.94
Londyn	43.53	Zurych	136.55

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 marca 1927. (Pat)

Papier procentowy		Papier procentowy	
8 pr. państw. 1927	—	4 pr. państw. 1927	—
4 pr. państw. 1927	—	4 pr. państw. 1927	—
Akcje			
Bank Polski	114.50	Żelazny Ciężar	4.00
Bk. Dyk. Warsz.	17.90	Lubow	24.00
Bk. Handl. Warsz.	0.23	Andrzejów	1.60
Pol. Bk. Przem.	—	Norbin	125.00
Bk. Zachodni	136.00	Ustrowieckie	17.60
Bk. Zw. op. Zar.	16.00	Parowozy	85.00
Kijowski	0.36	Pecisk	2.00
Pols	0.42	Wojna Ziemiński	0.71
Boiss	—	Kuzki	1.60
Elektryczność	85.00	Starachowice	2.67
Sila i Swiatlo	96.00	Ukasz	2.00
Chodorów	118.00	Zieloniewski	17.90
Szersk	0.28	Zyrardów	17.90
Czeskie	2.60	Warkowski	2.48
W. T. F. Cukr.	4.00	Synowat Kpin.	1.00
Fikley	61.00	Induspol	1.00
W. T. K. Węgla	14.50	Oporyn	1.00
Polska Nafta	0.40	W. T. L. Zegl.	0.20
Prac. Hutei	41.00	Smiglow	—
Cegielski	34.00	Sale potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 marca 1927. (Pat)

Generalne przedstawicielstwo

na wyroby nasze (mydła do prania, mydła maziste, mydła toaletowe i proszki do prania)
oddamy na województwo lwowskie osobie lub firmie

która jest finansowo silnie fundowana, posiada zdolnych, energicznych sprzedawców i która w krótkim czasie umiała fabrykaty nasze wprowadzić na tamtejszy rynek.

Bydgoska Fabryka Mydeł dawn. J. G. Boehlke T. z o. o. w Bydgoszczy.

2205

Fabryka istnieje od roku 1849.

POSZUKUJE mieszkanie z komfortem 4-5 pokoi okolicą Potockiego, Listopada, Czysną normalną za dwa lata, pod „Komfort 1.” do Adm. Sł. Polskiego. 2201

POKÓJ umeblowany zamożniejszym Panom katolikom wynajmę, Karpińskiego 7. l. 2. 2217

ADMINISTRACJE realności obelnie za pokój kawalerski. Listy do Adm. pod „Inżynier”. 2216

4 POKOJE z kuchnią z komfortem i z balkonem poszukuje kupiec. Wiadomość u dozorczy Sobieskiego 9. 2214

POSZUKUJE się mieszkania 6 do 8-miu pokoi z wygodami w willi w okolicy ul. Potockiego, Listopada lub Parku Stryjskiego. Zgłoszenia pod Nr. „1393” do Adm. pisma. 2218

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

RZĄDCA ekonom poszukuje posady od 1 lub 15 kwietnia, rel. rz. kat., lat 30, z dobrym charakterem, z dłuższą praktyką po większych folwarkach z bardzo dobrymi świadectwami, energiczny, uczciwy z małą rodziną, Łaskawe zgłoszenia pod adresem Kijanka Jan, Ostrogińskiego Nr 21, Tarnopol. 2151

MŁODA rytynowana kasjerka z bardzo pięknym piśmem i znajomością księgowania, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzecznością Krawczyński i Spółka, Lwów, pl. Mariacki 8. 2175

KIEROWNIK tartaku i eksploatacji leśnej z długoletnią praktyką na tartakach z fabryką solarską i imprezacyjną poszukuje posady. Zgłoszenia łaskawie do Adm. listy do Słowa Polskiego we Lwowie dla kierownika tartaku. 1919

SEDER dyplomowany, zdolny mechanik, kawaler, obejmie posadę od zaraz — Łaskawe zgłoszenia, Krawczyk, Felsendorf, p. Lubaczów. 2032

INTELEKTUALNA panią poszukuje posady do dzieci na wyjazd. Zgłoszenie listowne do Adm. pod „Bona”. 2189

PRACOWNICA inteligentna młoda osoba, obeznana we wszystkich gałęziach gospodarczych, świadectwa bardzo ładne, przyjmie posadę u samotnego pana, na chłonie na probostwie. Zgłoszenia do Adm. pod „Marycha”. 2202

UZDOLNIONA panna poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Piła”. 2215

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

Żadajcie prospektów! 1265

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

KUCHARZ do bursy potrzebny. Pierwszeństwo bezdzienne małżeństwo. Zgłoszenia od 4-5 popołudniu, Listopada 6. l. p. 2187

DO niemożliwości i 5 latniej dziewczynki poszukuje młodej i zdrowej bony z bardzo dobrymi świadectwami. Posada do objęcia 15/III. Zgłaszać się między 9-11 rano, Juraszowa ul. Strzala 12, boczna Iszakowicza. 2222

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

LEKCI na fortepianie udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, jakoba Strzemie 11, parter lewy. Zgłoszenia od 4-6. 2182

KURS tańców dawniejszych i nowoczesnych rozpoczynamy 14 do świat wyuczmy najdokładniej, Nowicki, Pańska 16. 2187

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemysłu na nazwisko Antoni Smoc. 2213

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

INTELEKTUALNA fertyczna wiedenka pragnie zawrzeć znajomość z inteligentnym dobrze sytuowanym panem, celem matrymonialnym nie wykluczony. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „Budząca się wiosna”. 2203

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PRZYJMUJE kalosze i śniegowce do naprawy. Duszyński, Zimorowicza 5. 1823

BIZUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 559

POSZUKUJE pożyczki 1.000 zł. (tysiąc) zwrotne 2 Ma-ja z odpowiednim procentem. Zgłoszenia listowne pod „Sprawa honorowa” „Reklama Prasowa”, Chorażczyński 7. 2193

Ogłoszenie.

Dnia 25 marca 1927 o godz. 17-30 odbędzie się w małej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1, w myśl §. 28 statutu:

5-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Wojsk. OK. VI z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie i zagajenie Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z 22 marca 1926.
- 3) Odczytanie sprawozdania rewiz. Związku Rewizyjnego spółdzielni wojskowych Nr. 86/926.
- 4) Sprawa rozdziału czystej nadwyżki za r. 1923 w związku ze sprawozdaniem rewizyjnym jak 3).
- 5) Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1926.
- 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej w sprawie bilansu za rok 1926.
- 7) Udzielenie absolutorjum zarządowi, zatwierdzenie sprawozdania rocznego i bilansu.
- 8) Rozdział nadwyżki.
- 9) Oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia spółdzielni wojskowej O. K. VI.
- 10) Wybory władz spółdzielni a to: 5 członków Rady Nadzorczej, 1 zastępcy członka Rady Nadzorczej, 2 członków zarządu i 2 zastępców członków zarządu.
- 11) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 18-30 ważne bez względu na ilość obecnych członków (§ 31 statutu).

Wnioski o znaczeniu zasadniczym winne być wniesione na piśmie w myśl §. 32 lit. „i” przynajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem do rąk Zarządu. — P. T. członkowie mają prawo wglądu do książek, bilansu i inwentarza za rok 1926, które są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Spółdzielni Wojskowej O. K. VI., ul. Czarnieckiego 1. 7. 2206

Zarząd Wojskowej Spółdzielni O. K. VI. we Lwowie.

Smutny, por. (—) Wronka, major (—) Zborowski, por. (—)

Węgiel, Koks Górnośląski, drzewo opałowe

poleca po wyjątkowo niskich cenach 1767

Zygmunt Zieliński

LWÓW, Biuro Łączkiego 8, Tel. 49-81. Składy Dw. Czarnowiecki.

Wydział Powiatowy w Kosowie.

L. 808/27.

Obwieszczenie licytacji.

Dnia 23 marca 1927 o godzinie 9 rano odbędzie się w Wydziale powiatowym w Kosowie obok Kołomyji za pomocą ofert pisemnych publiczna licytacja na sprzedaż około 4.500 m³ drewna świerkowego i jodłowego użytkowego z lasu gminy Pistryń.

Oferty wraz z wadium wysokości 10%, oferowanej ceny kupna wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kosowie do dnia 22 marca 1927 godz. 15-ej. Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzania w Wydziale powiatowym w Kosowie w godzinach urzędowych.

2212

Komisarz rządowy: *Inst. Lisowski mp.*

FIRMA WITLS, Rittowskiego 7, naprzeciw Katedry, udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 1950

SANDACZ ŚWIEŻY

1 kg — Zł. 3-80

nadszedł dziś do handlu 2195

Karola Krupińskiego

Lwów, Akademicka 4. — Telefon 26-54.

MEBLE NA RATY I ZA 60-

TÓWKĘ NAJTANIEJ

STEIL i SPÓŁKA

Lwów, — Kazimierzowska 28.

Telefon 33-59. 2056

JAKA płaca taka praca. Młodzieniec pełen zapału i chęci do pracy, wykonuje najrozmaitsze polecenia za i miejscowe. Listy do Adm. dla okaziciela legitymacji L. 5485. 2176

POLWARCZEK 12 km. od Lwowa, silne budynki duże można zamieścić na kamienicę. Listy pod „Polwark” Biuro Sokołowskiego. 2184

3-CH panów. poszukuje zdrowych i obfitych obiadów cweniamie kolacji w okolicach Politechniki. Zgłoszenie pod „X-1-Z” do Adm. 2185

JWIELMOŻNY Pan Władysław Jastrzębski, raczy podać swój adres Włodzimierzowi Siarkowi, Lwów, Sadownicka 11. II. pietro. 2193

Lekarz-
dantysta **Eug. Weisberg** ulica Grun-
waldzka 2.
wróciła z zagranicy i przyjmuje na-
dał wszelkie roboty wchodzące w zakres
dentystyki, po umiarkowanych cenach. 2219

POSZUKUJE pożyczki 2-3 tysięcy dolarów na sześć miesięcy, zabezpieczenie hipoteczne, wekslowe, zastaw 2 proc. miesięcznie. Zgłoszenie pod „Kupno” okazicielowi kwitu Inseratowego, Reklama Prasowa Lwów, Chorażczyński 7. 2221

Niebywała konkurencja!

Na **MEBLE** Na Raty

964 sprzedajemy każdemu:

Łóżka składane z materacem Zł. 18-50

Umywalki „ „ „ 5-80

Narządy na otomany „ „ „ 38-50

Mebel tapicerowane o 40% „Fameta”

taniej niż gdzieindziej

Lwów Brajerowska 3. — Rajtana 6.

Nr. telefonu 31-69.

CENY NADZWYŻAJ NIZKIE!

Ubrania męskie kamzarnowe i gabardynowe, Raglany, Zarzutki, Płaszcz gumowe, Płaszcz i Kostjumy damskie — w najnowszych modelach.

Wykonuje się też zamówienia na miarę.

Dla PT. Urzędników i Nauczycieli -o- przystępne warunki! -o-

KRAJOWY SKŁAD Odeży

LANG i SCHIMMEL

Lwów, Fasaż Mikolascha. 2200

„Marka światowej sławy”

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER

ANTYSEPTYCZNY

I MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Cieszą się przed

Dzieciom żądają asilej wspaniale tylko PUDRU HAYA

Do zabawy we wszystkich zabawach i drogowych.

Obrazy obraz wytkłowy: 2200

S. HAY, aptekarz, Lwów

1934

Specjalnie dla samochodów „FORD”
WARSTATY firmy

„ESHAPE” Ska z. o. p.

Lwów, Akademicka 15, tel. 4-39.

zostaną wkrótce otwarte przy ul. Pie-

karskiej 1 13 (Tymczasowy wjazd

przez ul. Wąską). 2200

Narzędzia rękodzielnicze

toczki szmerłowe „Schmaltza”, kuźnie i wentylatory Wulkan, płyty gatrowe i cyrkularne — okucia budowlane i meblowe

poleca po cenach najniższych 1971

Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka

Lwów, ul. Kopernika 1. 11.

Pantofle do gimnastyki, kąpiei, podróży, dla szpitali, domowe, Meszty płócienne i skorzane, Sandały i t. p. Obuwie wygodne i tanie poleca

wykonuje z najrozmaitszego materiału

ul. Wronowska 4.

boczna Kopernika. 1910

Jedyny we Lwowie przez

„Ford Motor Company”

autoryzowany specjalny warsztat do naprawy wo-

zów „Ford” i oryg. części składowe po cenach

fabrycznych poleca

Witold Tranda

Lwów, ul. Podleskiej 2. 20-2

NA WIOSNĘ NAJTANIEJ

przerabia i pokrywa

MATERACE I KOŁDRY

Znany magazyn pościeli

W. IZYCKI 2012

Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Złotka odłuszcza i przeczyszcza

„FRANGULIN”

usuwa nadmierną otyłość

leczą obstrukcję, reumatyzm, atretyzm,

gicht i inne choroby, powstałe na tle złej

przemiany materji, jakoteż choroby wątro-

by, nerek i pęcherza moczowego czyszczą

krew rozpuszczają kwas moczowy, piasek

i kamienie żółciowe, cena pudełka 425,

poł. pudełka 250. Opłata pocztowa 8 gr.

Główny skład **Apteka pod św. Anną**

Lwów, ul. Janowska 52. 1923

Mazka żużlowa Thomasa

(Tomasyna)

jest pod zasiewy wiosenne

na każdą najlepszym o każdej

glebę, najtańszym porze,

nawozem fosforowym.

Kwas fosforowy teraźniejszej

tomasyny działa natychmiast.

Wskazówki i cenniki dostarcza firma:

JÓZEF KARRACH

LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

1191